

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za grani cą: miesięcznie
rs. 1 kop. 40.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz,
garmontowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

— W *Russk. inv.* znajdujemy następującą korespondencję z Iwangrodu o planie ubiegłych manewrów:

„Od d. 8 do 12-go września w Najwyższej Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana obecności mają się odbywać dwustronne manewry wojsk warszawskiego okręgu wojennego pod twierdzą Iwangrodem. Do tych manewrów wojska będą podzielone na oddziały: zachodni i wschodni: pierwszy pod dowództwem komendanta 15-go korpusu armji jenerał-lejtenanta Mirkowicza, drugi pod dowództwem pomocnika dowodzącego wojskami w zarządzie warszawskiego okręgu fortecznego, jenerała piechoty Pawłowa.

„Skład oddziałów jest następujący:

„Zachodniego: 7-ma i 10-ta dywizja piechoty (32 bat.), 2-ga brygada strzelców (8 bat.), część 4-jej brygady saperów (3/4 bat.), 3-a brygada 2-jej dywizji kawalerji gwardji (12 szwadronów), 5-a dywizja kawalerji (23 szwadrony i seciny), straży pogr. (5 secin), 7-a brygada artylerji (48 dział), 10-a brygada artylerji (32 dział), 3-a bateria brygady artylerji konnej gwardji (6 dział), 9-a i 10-ta baterje artylerji konnej (12 dział), 3-ci pułk moździerzy (24 dział) — ogółem 40 3/4 bataljonów, 122 dział, 40 szwadronów i secin.

„Wschodniego: 1-a brygada strzelców (8 bat.), 43-a i 44-a brygady rezerwy piechoty (16 bat.), 4-a brygada saperów (3/4 bat.), 15-a dywizja kawalerji (12 szwadronów), 39-ty pułk narwskich dragonów (6 szw.), 14-ty pułk kozaków dońskich (5 secin), 1-a dywizja kozaków dońskich (2 seciny), 3-a brygada artylerji ska gwardji i grenadierów (48 dział), 8-a brygada artylerji (16 dział), 10-ta brygada artylerji (16 dział), 22-a i 23-a baterje artylerji konnej (12 dział), załoga twierdzy Iwangrodzkiej (6 1/4 bat. i 2 dział) — ogółem 31 bataljonów, 94 dział, 25 szwadronów i secin.

„Wojska, wchodzące do składu oddziałów, były od połowy sierpnia w ruchomych kolumnach, wskutek czego do oznaczonych miejsc zebrania się na wielkie manewry przybliżały się, dokonywając przez cały

czas odbywania marszu ćwiczeń pod kierunkiem dowódców kolumn.

„Zadanie, przepisane dla obu stron na czas manewrów, polega na następującym planie: Dla oddziału wschodniego: wobec zbliżania się znacznych sił nieprzyjacielskich od strony Krakowa do Kiele, dowódca obrony środkowych brzegów Wisły decyduje się wyruszyć z wojskami połowem oddziału do Radomia, w celu, ażeby w razie ruszenia nieprzyjaciela na Iwangród, korzystając z niektórych pozycji, możliwie najdłużej powstrzymać jego marsz i tym sposobem zyskać na czasie, niezbędnym do ukończenia ostatecznych robót w zakresie przyprowadzenia twierdzy do stanu obronnego. Według pogłosek, nieprzyjacieli przed 26-ym sierpnia zajęli Radom. Dla oddziału zachodniego: Oddział zachodni, przedstawiający straż przednią armji (fikcyjnej), idącej z Krakowa do Kiele, nad środkowe brzegi Wisły, zająwszy Radom, otrzymał wiadomość, iż nieprzyjaciel, celem zasłonięcia robót w zakresie przyprowadzenia fortecy Iwangrodzkiej do stanu obronnego, wysłał w stronę Radomia oddział, liczący około dwóch dywizyj piechoty. Dowódca straży przedniej decyduje się, zająwszy postawę zaczepną, postarać się o rozbicie oddziału nieprzyjacielskiego i, o ile można, odrzucenie go do Iwangrodu; jeżeli zaś będzie możliwe, to i o spróbowanie wzięcia twierdzy szturmem.

„Oba oddziały powinny zająć wskazane im do rozpoczęcia manewrów miejsca przed 27-ym sierpnia; od godz. zaś 12-jej tegoż dnia mają być zarządzone środki ochrony i powysyłane oddziały na zwiady.

„Ogólne kierownictwo manewrów, w charakterze głównego pośrednika, jest powierzone dowodzącemu wojskami okręgu, jenerał-adjutantowi Gurko, starszym zaś pośrednikami mianowano przy oddziale wschodnim pomocnika dowodzącego wojskami, jenerała artylerji Fridego, przy oddziale zachodnim dowódcę 1-jej dywizji kozaków dońskich, jenerał-lejtenanta Andrianowa.”

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-jej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bożkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-jej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mimo ponętnie zarysowanej nadziei pojednania się trzech narodowych grup czeskich zdaje się, że ostatecznie ani do wspólnego adresu, ani do wspólnego programu w Pradze czeskiej nie dotrą. Staroczesi i magnaci żądają przedewszystkiem wspólnego rozpatrzenia się w ogólnem położeniu i obmyślenia podstaw całej wspólnej akcji politycznej, słowem, „konferencji przedadresowej”. Młodoczesi nazywają to „karygodnem zwlekaniem z urzeczywistnieniem życzeń ludu czeskiego.” Jeżeli do pojednania nie przyjdzie, natenczas młodoczesi wniosą swój gregrowski projekt adresu w każdym razie do sejmu.

Na wczorajszej radzie ministrów pruskich kanclerz państwa, hr. Caprivi, wyrzekł wielkie słowo: projekt reformy wojskowej przedstawiony będzie parlamentowi niemieckiemu do ustawodawczego traktowania bez dalszej zwłoki już w ciągu tegorocznej sesji parlamentarnej. Od wczoraj przeto zaczął się w Niemczech legalny okres walki przeciw nowemu potężnemu obciążeniu budżetu armji rocznym wydatkiem 80 do 150-ciu milionów marek. Eugenjusz Richter w mowie, wygłoszonej przed kilkoma dniami w Greiffenbergu, wyraził radość z tego, że wszystkie idee stronnictwa wolnomyślnego, które w pierwszej chwili wydają się rządowi straszdyłami,

Przedstawienia wiedeńskie.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Wiedeń, 12-go września.

Niech mówią co chcą *ésprits forts*, jest w świecie moralnym pewien fatalizm, prześladowający pewne rzeczy i osoby, są przedsięwzięcia z góry skazane na niepowodzenia i ludzie, którym się nie wiedzie. Za dowód najświeższy prawdy słów powyższych posłużyć może komitet na wystawie teatralno-muzycznej w Wiedniu, zarządzający przedstawienia sceniczne. Ten, spełniając dziś ostatnie krople kielicha goryczy, szczerze mu przez los nalanego, zaświadczyć może, iż *pech* nie jest próżnym przesądem.

Złośliwi widzą w... w... jakby tu powiedzieć... w rozczarowaniach komitetowych dużo grzechów, które stały się przyczyną smutnych dla ogółu zawodów. O grzechy główne posadzać go się nie godzi, ale powszednich i my narachowalibyśmy nieco. Prócz p. Stanisława Koźmiana, jedyne go fachowego znawcy stosunków zakulisowych, który, stanem zdrowia zmuszony do wczesnego cofnięcia się od współudziału w pracach swych kolegów, nie mógł nawet radą przyjść im z pomocą, nie było nikogo w komitecie, któryby umiał grać na klawiaturze miłości własnej artystów i wydobyć z niej tony, gwarantujące współudział sił pierwszorzędnych, oraz zapewnić sobie rezerwę sił drugorzędnych, lecz dobrych. Eskamotowano reklamę, która niezawodnie w podobnych zadaniach jest potrzebna i pożyteczna, ale wtedy tylko, kiedy można ją jak kwiatek, przypiąć nie do kożucha, lecz do

sukni balowej uszytej z delikatnych tkanin, koronek lub cennych materyj.

Ale, powtarzam, komitet nie miał szczęścia. P. Zygmunt Cieszkowski ruszał się, kręcił, pisał listy, a nawet jeździł z końca w koniec Europy z wytrwałością godną gorącej pochwały i szczerą chęcią zrobienia wszystkiego jaknajlepiej, ale usiłowania jego nie wydawały należytych rezultatów. Nici, dziś nawiązane, rwały się jutro. Znakomitości przyrzekały mu to, czego dotrzymać nie myślały lub nie mogły, a dobra wiara brała liczmany frazesów i obietnic za złoto umowy, która — w podobnych okolicznościach — wtedy tylko posiada walor istotny, gdy jest spisana czarno na białem, w formie kontraktu, i zabezpieczoną zastrzeżeniami kar, o ile można najwyższych.

Słowem *pech... pech* nieustanny!

Nakoniec wobec obrażonych dobrych sił drugorzędnych, niepowołanych wcześniej przez nieogłędne lekceważenie (liczono bowiem na same gwiazdy), trzeba było umawiać się z teatrem, posiadającym zaledwie towarzystwo operetkowe, zbałamuczone długiem bezkrólowiem, obniżone i obniżające się coraz bardziej w opinii publicznej przez brak kierownictwa artystycznego. Reklama jednak, wprawiona w ruch od początku, jako główny motor działania, nie mogła już spuszczać z tonu, wygłaszała więc dalej hymny fałszywie brzmiące, w obec których publiczność krajowa traciła głowę, nie wiedząc, co o tem myśleć, a krytyka wiedeńska wyrabiała sobie dziwaczne, przesadne pojęcie o jakiejś całości harmonijnej, wybornej, przewyższającej to, co dał teatr czeski, który długoletnią, sumienną, choć cichą pracą swego naczelnego kierownika wznosił się istotnie na wyżyny sztuki i zdobył tu sobie zasłużone laury.

Z każdym dniem sytuacja stawała się drażliwszą, zapowiadającą nieuchronne *fiasco*. Rachowano już

tylko na wartość ukazać się mających muzycznych dzieł Mouiuszki, a do tych, co tak mniemali, należał niżej podpisany. Wreszcie nadeszły dni kilkakrotnie odkładanych widowisk. Zjazd gości dopisał. Przybyła przeważnie śmietanka inteligencji krajowej: literaci, profesorowie, dyrektorowie instytucji finansowych, adwokaci, dziennikarze, artyści i zamożniejsi właściciele ziemscy. Umiano ich szczerzy zapal ochłodzić brakiem form towarzyskich, pewną szorstką niegrzecznością, nieliczącą z uprzejmem tem wiedeńskim, a wypływającą prawdopodobnie ze znużenia, wyczerpania i owych rozczarowań, o których wspominaliśmy wyżej. Dość, że sala ładnego i wesołego teatru napeliła się wprawdzie wyborową ale niechętnie i smutnie usposobioną publicznością. Cudzoziemcy i wiedeńscy nawet czuli się jakby nie u siebie. Patrząc na afisz, pytali samych siebie w duchu, co z tego materiału wykonawczego, zupełnie im nieznanego a tak szumnie i przesadnie rozreklamowanego, zdoła mieć rację bytu i pozyskać uznanie w międzynarodowym popisie.

Pech mit malheur vermisch!

Wśród gwaru i szmeru przebrzmiała bez zwrócenia na siebie uwagi uwertura „Halki”, wykonana gorzej, niż miernie. Dziwna rzecz!... orkiestra bowiem wystawowa posiada wirtuozów doskonałych, którzy charakter każdej muzyki odczuć, zrozumieć i odtworzyć są zdolni. Widocznie prób było za mało, albo kierowano niemi bez zapalu i miłości, stwarzającej cuda.

Zasłona podniosła się nad polonezem, zataczającym szerokie, poważne kręgi wśród ładnie udekorowanej sceny. Kostjumi przyzwoite, przeważnie nowe chociaż w barwach niedosć estetycznie szarmonizowane — podobały się w pierwszej chwili cudzoziemskiej publiczności, zwłaszcza, że cały pierwszy *ensemble* z p. Jerominem, jako cześćnikiem, na czele

z biegiem czasu trjumuja. Tak było ze zniesieniem ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom, tak jest między innymi dzisiaj ze skróceniem do dwóch lat służby czynnej w armii. Trjumf ten jednakże nie zamknie oczu opozycji wolnomyślniej na niebezpieczeństwa, wiążące się z reformą skutkiem żadanego powiększenia budżetu armii o olbrzymie sumy. Walka z temi niebezpieczeństwami — rzekł p. Richter — wypełni przyszłą sesję parlamentarną.

Freisinnige Ztg. podaje bardzo ciekawe cyfry. Od r. 1872-go wzrósł budżet armii niemieckiej z 309 milionów marek na 540, razem w ciągu 21 lat stalego, głębokiego pokoju od czasu ostatniej wojny wydano na cele uzbrojenia w Niemczech 11,597 milionów czyli przeszło 11½ miliardów; w ciągu teraźniejszego siedmioletniego biegu wydatki wojskowe wzrosły o 85 milionów rocznie, a 1,207 milionów uchwalono jednorazowo na różne potrzeby armii. Oprocentowany dług państwa wzrósł skutkiem tego od r. 1877-go z 16,3 milionów na 1,684 milionów.

Na północy i południu Francji mać w obecnej chwili ciszę wrzenia robotnicze. W Carmaux (departament Tarn) prowadzi się zażartą walkę o niebezpieczeństwo Calvignac, robotnika kopalni miejscowych, wybranego w maju r. b. merem miejscowym. Calvignac, od czasu wyniesienia swojego na godność municypalną, przestał w kopalni pracować. Kompanja obliczyła, że na 65 dni pracy obowiązkowej zdecydował się tylko przez 27 dni przyjść do roboty, resztę czasu spędził bądź to na urlopiach, bądź na urojonych chorobach. Ztąd dymisja i zmowa.

Gorsze jeszcze nadchodzą wieści z Lens i Liévin o kapiącej się tam coraz głębiej rozterce pomiędzy miejscowymi robotnikami francuskimi a pracującymi taniej belgijskimi. Przychodzi ztąd do coraz częstszych bójek, nie tylko już na pięści. W ostatnią niedzielę francuzi spalili manekina, wyobrażającego robotnika belgijskiego, z okrzykami bardzo wrogiej natury dla sąsiedniego narodu, poczem przyszło do bitwy, wśród której trzech robotników poniosło ciężkie rany i padł strzał, który sześciu nikogo nie skaleczył ani nie zgładził. W Belgii oburzenie i szturm opinii publicznej do rządu, aby wystąpił w Paryżu z rekryminacjami na drodze dyplomatycznej.

Rokosz w Afganistanie zmusza emira do rozwijania coraz większych sił wojennych. Gubernatora Heratu wysłano z dwoma pułkami do Majmeny dla stłumienia rokoszu uzębów, emir sam zaś ściga znaczne siły wojskowe, aby położyć raz koniec buntowi chazarów. Anglja obawia się, aby bunt nie rozszerzył się na strefę neutralną, wytkniętą pomiędzy Afganistanem i Indjami. Nie zbiera wszakże mimo nurtującego ją pesymizmu znaczących sił na pograniczu Afganistanu, aby nie budzić nieufności w duszy lojalnego dotąd jej sprzymierzeńca, emira Abdurrahmana.

Br. Z.

Uroczystości genueńskie.

(Korespondencja specjalna Kurjera warszawskiego.)

Genua 12-go września.

Wczoraj rano po ósmej król w pojeździe bez libe-rji i ze służbowym tylko adiutantem udał się niespodzianie do gmachu wystawy kolumbowej, gdzie go przyjmował wice-prezes Cravero i gdzie zwiedził najpierw galerję mebli i tkanek, kiosk sztuki staro-świeckiej i szklanych wyrobów weneckich, potem zaś wydziały druków, chemji i paebnideł, tudzież wydziały ministerjów wojny i marynarki, pełne cieka-wych i całkiem nowych machin, a dalej ceramiki i sztuk pięknych. Tu nabył krajobraz Formisa „Urwisko Valle Masino” i wieszował rzeźbiarzowi Poernio piękności jego krucyfiksu. Część północną wystawy dla późnej już godziny król szybko zwie-dzał, ale zwolnił kroku i zatrzymał się dość długo w wydziale misyj, po którym go oprowadzali: prałat monsignor Morelli i profesor geologii Capellini. Ten ostatni objaśniał wykopaliska pieczar ligurskich, za-bytki przedhistoryczne i etnograficzne zbiory amery-kańskie. Książd Morelli wprowadził monarchę do wioski patagońskiej, przeniesionej przez misjonarzy na italskie brzegi, gdzie król chwalił gorąco tych ostatnich, rozmawiał z nimi i głaskał dzikiego chło-paka, bardzo pojętnego. Kiedy opuszczał gmach wystawy, niezmierny tłum wyprawił mu huczną owację.

Tymczasem królowa zwiedzała zakład wychowaw-czy zakonnic marcelinek na przedmieściu San Fran-cisco d'Albaro, gdzie witano ją z niewymownym za-pałem i kwiatami z okien obsypywano. Wychowan-ki ofiarowały królowej prześliczny haft, a zakonnicę przekasę, którą przyjęła. Następnie udała się ze służbowymi paniami i z podkomorzym do instytutu dorotek, gdzie zgromadzone były opiekunki tych siostr. Dorotki ofiarowały jej misternie także hafto-waną chustkę i równiankę kwiatów. Przed powro-tem do pałacu dotarła aż do Sturli, innego przedmie-scia, a król objeżdżał szanice nadmorskie i oboje za każdym zawrotem pojazdu stawiali się przedmiotem nowych objawów publicznego zapалу, od lat wielu bezprzykłądnych.

Król nadał wielką wstęgę św. Maurycego i Łaza-rza francuzkiemu admirałowi Riennier, a gwiazdę wielkich oficerów tegoż orderu kontradmirałom: rze-czypospolitej argentyńskiej de Solier, hiszpańskiemu Sanchez Ocan, austriackiemu baronowi Spaun i fran-cuzkiemu Dupuis. Wszystkim innym zaś dowódczom zagranicznych statków porożdawał komandorskie i kawalerskie krzyże orderu Korony włoskiej, czyli żelaznej, oprócz anglików i amerykańków, którzy ob-cych dekoracyj nie noszą. Dodać winniem, że dziś rano, jako w święto Imienia Marji i niedzielę, króle-stwo słuchało nabożeństwa w kościele San Sisto, któ-ry jest parafją królewskiego pałacu.

Genua przedstawia niewysłowiony widok. Ulice są literalnie natłoczone krajowcami i cudzoziemcami,

marynarzami wszystkich niemal narodowości. Fran-cuzcy noszą kwiatki stokroci (*marguerites*) u guzika na cześć królowej Małgorzaty i sypią oklaski *au roi démocratique*.

Wczoraj wieczorem był wielki bal u prezesa wysta-wy, posła Raggio, w jego zamku, koło Cornegliano, pod Genuą. Jest to gmach gotycki, świeżo jednak wybudowany na wzór zamku cesarza Maksymiljana w Miramarze. Ma basztę lub raczej wieżę marmuro-wą, pełną filigranowych ozdób i pełen jest ostrołuków i krąganków o koronkowych ścianach. Przepych iście królewski w nim panuje. W suficie przysionka widać kryształową banie, pełną różnobarwnych ry-bek, która przy świetle elektrycznym czarująco spra-wiała wrażenie. Sale są niemal wszystkie w stylu odrodzenia z rzeźbionymi stropami. Zachodnia sala pełna jest przepysznych fresków Franciszka Senina i Barabina. Ogród, otaczający zamek, jest czarodziej-skim gajem, pełnym wodotrysków i sadzawek, które w blaskach elektrycznego oświetlenia czyniły go po-dobnym do sennego zjawiska. Lękając się, by zamek zaciąsnym się nie okazał dla blisko trzech tysięcy za-proszonych, p. Raggio kazał wybudować umyślną sa-lę balową 30 metrów długości, a 20 szerokości, obitą brokatem karmazynową, i pawilon japoński, służący za bufet. Wszystko to wczoraj wieczór płonęło stru-gami elektrycznego światła. Nadto sale te dla bajecz-nego mnóstwa kwiatów zdawały się ogromnemi koszmami lub grzędami najrzadszych rozkwitłych i wonnych roślin. Sala na pierwszym piętrze, dla kró-lestwa samych do wieczery przeznaczona, zdobna była w meble z białego jedwabiu, przetykanego złote-m. Naczynia stołowe były z czeskiego kryształu, a serwis szczeroloty. Sześćdziesięciu sług w wielkiej libe-rji obsługiwało gościom.

Królestwo i książęta przybyli o kwadrans na jede-nastą do Cornegliano, zjadł przygotowane pojazdy dworskie zawiozły ich w kilkanaście minut do zam-ku, gorejącego blaskami i zlewającego długie świetl-ne strumienie z wysokości na powierzchnię morza. Państwo Raggio przyjmowali ich u dołu marmuro-wych schodów. Gospodarz podał ramię królowej, ubranej w biały, atlasowy, srebrnym haftowany strój, dżadem brylantowy na włosach uczesanych *à l'Agrip-pine* i na piersiach mającej pięć sznurków pereł i na-szyjnik brylantowy. Król w mundurze prowadził go-spodynię, księżę Turynu pannę de Micheli, uroczą siostrzenicę gospodarstwa, a baron Podestà księżną Massimo, damę nadworną. Kilkunastu upudrowa-nych lokai poprzedzało ich z wielkimi świecami woskowymi.

Chwila przyjazdu królestwa była malowniczą, bo ludność wiejska ze wszystkich okolic otaczała za-mek, wydając wniebogłosne okrzyki, a na trzech oświetlonych parostatkach, niedaleko ogrodu stoją-cych, muzyka grała marsza sabaudzkiego. Gości by-ło około trzech tysięcy. Wykwintność i przepych strojów kobiecych, ilość klejnotów były nadzwyczaj-ne. Panie przedstawiały się królowej w karmazyno-wej sali, poczem orkiestra dała hasło do tańców.

Dobrogost.

rytmem swym wspaniałym, jedynym, pełnym siły i oryginalności zajął słuchaczy. Chóry, jakkolwiek złożone z głosów lichych i wyszarzanych, trzymały się dobrze. Ale wkrótce wrażenia dodatnie pierz-chać zaczęły. Mała i kurezyły się w ciągu aktu, aż pod koniec zamieniły się w ujemne. W „Halce” brakło przedewszystkiem *Halki*. Panna Pawli-kówna, której powierzono interpretację tej na wskroś poetycznej postaci, jest osobą młodą i ładną, mogącą z powodzeniem figurować w bogatym stro-ju, w pierwszej parze poloneza lub mazura, lecz nie posiadającą żadnych kwalifikacyj na moniusz-kowską bohaterkę liryczną. Ani jej głos, ani talent, ani metoda śpiewania, nie odpowiadają wcale tru-dnemu zadaniu.

Nie wyrazilibyśmy się w żadnym innym razie tak surowo o młodej śpiewaczce, mogącej w przyszłości, przy pracy, pod dobrem i inteligentnym kierownictwem wyrobić się na użyteczność sceniczną, gdyby nie wyjątkowe znaczenie przedstawienia. Sprawie-dliwość nakazuje nam dodać jeszcze, iż chóry, oraz panowie: Jeromin i Kiczman, przyzwoicie spełnia-ły swój wokalny obowiązek.

O układzie tańców, po dyletancku wykonanych, nie da się także wiele dobrego powiedzieć, zjednały one jednak sobie uznanie w pośród cudzoziemców kipiącą werwą egzekucji i przedewszystkiem oryginalnością rytmu, jaskrawo zabarwiającego kanwę łzawych melodyj, przepełnionych tęsknotą, smutkiem i żalem.

Prasa wiedeńska niemal jednomyślnie powitała „Halke”, jako operę, nader życzliwie, fernując o niej wyroki bardzo pochlebne. Wyznaczono jej w spra-wozdaniach właściwe i pociągające stanowisko w euro-pejskiej muzyce liryczno-scenicznej; oceniono i pod-niesiono zalety natchnienia, indywidualności, kunsztu twórczości naszego ukochanego mistrza. Sukces nie

byłby jednak zupełnym, gdyby tu i owdzie nie ode-zwał się syczący zgrzyt rasowej nienawiści. Jeden z recenzentów dopatrzył się w cennym dziele Moniusz-ki reminiscencyj z Auber, inny zaprzeczył utworowi cech narodowych, twierdząc, że tylko tańce noszą na sobie charakter polskości. Z uśmiechem politowania i ironji można było przyjąć tę parę wyjątkowych, złośliwych sądów. Gdyby „Halca” nie była tak do głębi swojską, obiegałaby już oddawna sceny zagra-niczne, tymczasem dotąd tylko teatry słowiańskie otworzyły dla niej gościnne podwoje i życzliwe serca swojej publiczności.

Wykonanie oceniono surowo, lecz słusznie. W rze-czach sztuki piórem krytyka kierować powinna bez-stronność i sprawiedliwość, nieogładająca się na mi-łość własną i kaprysy artystów, oraz na niezadowo-lenie dyrektorów. Tylko prawdzie hołdować należy w krajnie piękna, chociażby prawda wydawała się gorzką i niesmaczną.

Otóż wobec smutnych owoców doświadczenia, ja-kie zebraliśmy teraz w Wiedniu, obowiązkiem jest poniekąd zwrócić uwagę na dezorganizację teatrów galicyjskich. Gdyby nie stan rozprzeżenia i upadku, w jakim się znajdują obecnie, komitet wystawy nie napotkałby tylu przeszkód i trudności w swem do-brem lecz przedwczesnem przedsięwzięciu. Mężnie i wytrwale potykał się z niemi, ale ich nie zwyciężył, bo zwyciężyć nie mógł, a jedyną drogą wyjścia z nie-szczęśliwego zaczarowanego koła, jakim *pech* go opasał, była... kapitulacja honorowa, to jest zrzenie-nie się myśli doprowadzenia do skutku przedsta-wień. Może upokarzający i bolesny, ale jako nauka na przyszłość błogosławiony zawód i rozczarowanie otworzą oczy szerszego ogółu na smutny stan scen galicyjskich. Potrzebują one opieki i poparcia, ale zarazem i rodzicielskiego dozoru, bez którego pozostaną nadal igraszką nędznej spekulacji i bezmyśl-

nego dyletantyzmu, będą dalej przyczyniać się do-szerzenia najfałszywszych pojęć o sztuce, w chwili właśnie, kiedy teatry całego świata rosną w siły i zasoby, kiedy zdobywają coraz potężniejsze znacze-nie i wpływ na społeczeństwa ucywilizowane.

Program drugiego przedstawienia wystawowego składał się z prologu i aktu trzeciego „Strasznego dworu”, oraz z pierwszej odsłony „Zabobonu”, czyli „Krakowiaków i górali”. Kto miał nieszczęśliwą myśl ten zabytek archeologiczny wskrzesić na międzyna-rodowym popisie? Nie wiemy. Zle się jednak tem przysłużył sztuce naszej, zwłaszcza, że rzecz sa-ma (równie tekst jak muzyka) bardzo słaba, na-leżąca dziś do historii teatru, lecz nie do żyjącej sceny, w wykonaniu *societerów* operetki lwowskiej wyszła potwornie. Na tle brutalnej i nieestetycznej manieri pp. Skalskich, Myszkowskich et Cie tylko spokojna i szlachetna gra pani Wojnowskiej, artystki dramatycznej teatru krakowskiego, mogła znaleźć poklask wśród szczupłego grona prawdziwych znaw-ców. Dla publiczności zagłuszał ją i zasłaniał bujnie krzewiacy się chwast pospolitej i nieestetycznej try-wialności panów i pań z teatru lwowskiego. Za to oba akty „Strasznego dworu”, przedstawione w ład-nych dekoracyach i nowych kostiumach, zajęły wi-dzów. Szczególnie prolog bardzo się podobał. Arja z kurentem (akt 3-ci) nie wywarła spodziewanego wrażenia, zachwyciła jednak recenzentów.

W dwóch następnych widowiskach, zapowiedzia-nych na dziś i jutro, mają zająć pewne drobne zmia-ny w obsadzie „Halki” i „Strasznego dworu”; we wto-rek będzie śpiewać Edward Reszke solowe ustępy, ale to wszystko ogólnego wrażenia zatrzeć już nie jest w stanie... My spełniliśmy nasz obowiązek, wypowia-dając prawdę szczerą.

Zygmunt Sarnecki.

U Piotra Mascagni'ego.

Jak czytelnikom naszym wiadomo, Piotr Mascagni bawi obecnie w Wiedniu, dokąd przybył w d. 11-ym b. m. wieczorem.

Na dworcu zachodnim, na którym rozgłosny autor „Rycerskości wieśniaczej” wysiadł w towarzystwie wydawcy swojego, Sonzogno, zebrała się z chwilą nadejścia pociągu wielka liczba osób, a zwłaszcza kobiet, pragnących zbliżyć się do młodego kompozytora. Dyrektor opery, Jantzen, który również na dworcu pragnął powitać Mascagni'ego, odebrał od niego telegram, z prośbą, aby się w tak spóźnionej godzinie nie trudził. Twórca „Przyjaciela Fryca”, mimo doraźnie zdobytego rozgłosu, całą wrodzoną sobie zachował skromność.

Nazajutrz przed południem Mascagni przyjmował u siebie przedstawicieli prasy. Postać jego, zdaniem tych ostatnich, przyjemnie bardzo sprawia wrażenie. Średniego wzrostu, dobrze zbudowany, o twarzy wygolonej zupełnie, bladej nieco ale zdrowej cerze, ciemne posiada włosy, z ponad niezkiego wybiegające czoła, i jasno-niebieskie, pełne wyrazu oczy. Mówi z wielkim ożywieniem. Wyraził radość swoją, iż nareszcie znalazł się w Wiedniu, którego nie znał wcale, a o którym wiele słyszał; pobyt nad Dunajem tem mu jest przyjemniejszym, ile że skromne prace jego także uznanie znalazły w stolicy Austrii. Na wystawę wybierze się, wypocząwszy i odzyskawszy zupełny spokój, zamierza ją bowiem studjować sumiennie. Za to na operę jeszcze tego samego dnia wieczorem podaży, ciekawym jest bowiem wielce poznać ono wybitne siedlisko sztuki. Wiele rokuje sobie po przedstawieniach włoskich na wystawie, z uwagi na siły, jakie w nich wezmą udział. Pani Calve wprowadziła zachorowała nagle, zastąpi ją jednak Bellinzioni. Pierwszem przedstawieniem d. 15-go, „Przyjaciel Fryc”, i drugim d. 16-go b. m., „Rycerskość wieśniacza”, obiecuje sam kierować.

Opowiada dalej Mascagni dzieje młodości swojej i dzieciństwa. Matkę stracił wczesnie bardzo, ojciec jego, zamieszkały obecnie w Livorno, ubogim był człowiekiem i życzył sobie, ażeby syn został prawnikiem. Upodobanie Piotra do muzyki niejedną ściągnęło na niego karę, strofowanie jednak nie pomogło. Zajął się nim znany mecenas sztuki, hr. Florestan de Lardvel, oddał go do konserwatorium medjołańskiego, gdzie z całym zapalem oddawał się studjum. Ale i tu powstały pewne trudności, tak, iż Mascagni zmuszony był opuścić konserwatorium i ostatecznie bez żadnego już kierunku pracować samemu. Uboży student utrzymywał się jedynie z lekcji, sam wszakże korzystał przy nich wiele. Pomogły mu one do gruntownego zapoznania się z różnymi instrumentami, co mu dziś wielkie oddaje usługi, umożliwiając nadzwyczajnie szybkie załatwianie się z instrumentacją oper swoich. Do całego szeregu trudności, które na drodze swojej spotykał, przypłatała się i choroba. Pewna młoda medjołanka, przyjaciółka domu jego, otaczała go wówczas troskliwą opieką, z przyjaciółką też ową ożenił się później. Z małżeństwa tego troje dzieci na świat przyszło.

O rozgłosie, jaki mu zjednała „Rycerskość wieśniacza”, wyraża się kompozytor z całą prostotą. Już r. 1883-go, zaraz po wystawieniu dramatu Vergi, Mascagni powziął myśl napisania opery, opartej na pierwszym, dręczyła go jednak niepewność ze względu na obrobienie finału. Nad dziełem zamierzonym pracował—jak to jest jego zwyczajem—jedynie głową, w myśli. To też, gdy Sonzogno rozpiął konkurs swój, Mascagni ostatecznie zgłosił się do popisu. W lutym odesłał do librecisty tekst, a we dwa miesiące już później opera była gotowa. Oryginalna partytura, złożona na wystawie przez Sonzogno, wypisaniami na niej datami stwierdza ów pośpiech i łatwość tworzenia.

I tak zawsze. Instrumentację opery „Bracia Rantzau” wykończył Mascagni w przeciągu 60-iu dni. Dzieło to wystawione zostanie po raz pierwszy d. 10-go listopada we Florencji. Obecnie młody kompozytor pracuje nad dwoma jednocześnie operami. Jedną z nich nosi tytuł „Vistilia” (w 4-ach aktach), tekst na temacie rzymskim opracował librecista „Rycerskości wieśniaczej”; drugą „Nero” (w 4-ach aktach i jednym scenicznym intermezzo). Przy tej ostatniej operze trzymał się głównie „Ahasvera” Hamerlinga, najwięcej bowiem wymaganiom jego odpowiadał, posługując się także licznymi pracom włoskimi. „Vistilia” wystawiona ma być po „Neronie”.

Upodobania swoje do poezji niemieckiej wyraził Mascagni między innymi i w następującym szczególe: „Odda-wna już wykończył operę „William Ratcliff”, opartą na znanym teście heine'owskim, a pozbawioną zupełnie chórów. Kompozytor obawia się jednak, czy tekst opery tej wyda się należycie w ojczystym jego języku i pragnie opracowanie włoskie, dokonane przez Maffai'ego, przełożyć na język niemiecki przy ścisłym zachowaniu tekstu heinowskiego. Oczywiście operę wystawiłby w Niemczech i zamierza przy sposobności w sprawie tej zasięgnąć rady dyrektora Jahna.

O muzyce Wagnera wyraża się Mascagni z zapalem. Twierdzi, iż niepodobna jej naśladować pod groźbą zatarcia własnej indywidualności. Można tylko co najwyżej jakąś ideę wagnerowską obrobić samodzielnie. Pełen jest nadto wielbienia dla Beethovena, uważając go za praojca szkoły współczesnej.

(=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznościcieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

— Onegdaj powróciła do Warszawy z zagranicy małżonka J.E. Głównego Naczelnika kraju Marja Andrejwna Gurko i tegoż dnia wyjechała do Zegrza. (Warsz. Dniwn.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Z Petersburga piszą do Warsz. Dniwn.: Jak wiadomo, ministrem finansów mianowano S. J. Wittego; towarzyszami ministra mianowani będą, o ile słyhać, r. t. Iwaszczenko, obecny towarzysz ministra komunikacji i r. t. Jermolow, dyrektor departamentu podatków niestających; pierwszy posiadać będzie pod swoją władzą: kancelaryj kredytową, ogólną kancelaryj ministra finansów, departament skarbu i wydział finansowy departamentu kolejowego; r. t. Jermolow zawiadywać będzie: departamentem podatków stałych i niestających, departamentem celnym, handlu i rękodziel, wreszcie wydziałem taryfowym departamentu kolejowego.

— Mosk. wiad. zamieszczają następujące informacje: Według pogłosek, członek komitetu taryfowego z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych, rz. r. st. Kabat, będzie mianowany dyrektorem departamentu gospodarczego tegoż ministerjum. Jak powiadają, prof. Budilowicz będzie mianowany rektorem uniwersytetu dorpackiego. Towarzysz ministra finansów, Terner, otrzyma nominację na senatora.

— Prac. wiestn. zamieszcza rozporządzenie o cofnięciu koncesji towarzystwu zagranicznemu „Towarzystwo przyrzadzania na wywóz wieprzowiny ruskiej”. Towarzystwo wzmiankowane od d. 13-go lipca r. b. nie ma prawa funkcjonować w obrębie państwa rosyjskiego.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż posiedzenia rady państwa rozpoczyna się w d. 17-ym października, a sesja komitetu ministrów w d. 18-ym października.

— Zarządzający ministerjum komunikacji wydał następujące przepisy, dotyczące przewozu kolejami ładunków, zsypanych do wagonów z zagrodami przy drzwiach (tarczami), które pomieszcza wiestnik finansów i promysłu: § 1. Na życzenie wysyłających przyjmowane będą do przewozu wagonami, opatrzonymi zagrodami przy drzwiach, zarówno w komunikacji wewnętrznej, jak i w komunikacji bezpośredniej, na wszystkich kolejach, oprócz wązkotorowych, następujące ładunki zsypane do wagonów: żyto, pszenica, owies, jęczmień, gryka, kukurydza, fasola, bób, soczewica, wyka, ziemniaki, słód, kielki słodowe (kwiat), plewy, otręby, wszelkie wyłoki nasienne i cebula. Zmieszanie różnych gatunków wymienionych nie jest dozwolone. Uwaga. Do liczby kolei wązkotorowych, pod względem zastosowania tych przepisów, kolej wiedeńska nie zalicza się. § 2. Zagrody przy drzwiach wykonywają koleje na wzór zagrody opracowanej przez ogólny zjazd przedstawicieli kolejowych, w potrzebnej ilości. § 3. Wysyłający ładunki wymienione w § 1-ym winni o życzeniu przewiezienia ładunków rzeczonym sposobem zawiadomić w czasie przywiezienia ładunku na stację, czyniąc odpowiednią w tym przedmiocie wskazówkę na frachcie. § 4. Przyjmowanie ładunków na stacji i ładowanie dokonywane będzie na zasadach ogólnych. Waga ładunku oznaczana jest bądź przez zważenie ładunku w workach i odliczenie wagi worków zważonych po naładowaniu, bądź też przez zważenie na wagach wagonowych naprzód tary wagonu wraz z zagrodami przy drzwiach, a następnie wagonu naładowanego. § 5. Wyładowanie do worków, należących do właścicieli ładunku dokonywane będzie przez odbiorców i winno być ukończone w ciągu 12-tu godzin od czasu wystawienia wagonu do wyładowania. W przeciwnym razie kolej ma prawo

wyładować ładunek do własnych worków za ustanowioną opłatą. § 6. Za korzystanie z zagród właścicieli opłaca po 50 kop. od wagonu za całą przestrzeń przewozu. Opłata ta, stosownie do życzenia wysyłającego, pobierana jest przy ekspedjowaniu ładunku, lub też przekazana być może na odbiorcę, przy czem należy uczynić odpowiednią wzmiankę na frachcie i duplikacie. § 7. Za przesypanie ładunku do worków, będących własnością kolei (§ 5), odbiorca opłaca po dwa ruble od wagonu, niezależnie od opłaty za wyładowanie. § 8. Za przesypanie ładunku z worków kolei do worków odbiorcy, na życzenie ostatniego kosztem kolei, pobierana będzie na jej korzyść opłata po jednym rublu od wagonu.

— Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że w oddziale pocztowo-telegraficznym Wyszaków, w gubernji łomżyńskiej, rozpoczęto przyjmowanie depesz międzynarodowych.

— W Warsz. gub. wiadom. zamieszczono, co następuje: „W mieście Sochaczewie, z powodu znalezienia w studniach wody, nieprzydatnej do picia, miejscowy komitet sanitarny, w celu zaopatrzenia ludności w wodę przegotowaną, przedsięwziął, co następuje: W szopie straży ogniowej ustawiono duży zamknięty kocioł objętości 100 wiader, wypożyczony z cukrowni w Młodziszynie, a w 6-ciu punktach miasta urządzono beczki z kranami. Na wydatki dla przegotowywania wody kilku właścicieli domów ofiarowało około 30 rs., a p. Garbolewski, właściciel Czerwonki, udzielił konia; w ogóle wydatkowano około 100 rs. Według obliczenia, ludność Sochaczewa otrzymuje dziennie 600 wiader wody przegotowanej. Szczególniejszy pożytek z wody przegotowanej wypływa dla ludności żydowskiej, która w szabas spożywa zimne, często skwaśniałe pokarmy i pije surową wodę, wskutek czego pośród żydów dają się zauważyć wypadki zapadania na choleryczne.”

— Warsz. dniwn. zamieszcza następujący biuletyn o przebiegu epidemii cholerycznej w gubernji lubelskiej: W d. 14-ym b. m. w Lublinie zachorowało 85 osób, wyzdrowiało 36, zmarło 36, pozostało chorych 308; w Łęcznej zachorowało 6 osób, wyzdrowiało 4, umarło 3, pozostało chorych 45; w powiatach: lubelskim, lubartowskim i janowskim zachorowało osób 8, wyzdrowiało 2, umarło 5, pozostało chorych 30, w powiecie chełmskim od d. 3—12-go b. m. zachorowało osób 3; wyzdrowiało 13, umarło 10, pozostało chorych 9.

— Warsz. Dniwn. pisze: W nr. 192-im donieśliśmy, że na posiedzeniu komitetu, zajmującego się sprawą środków ostrożności wobec zagrażającej epidemii, powzięto uchwałę, aby w celu skuteczniejszej walki z epidemią wszystkich chorych na cholere obowiązkowo umieszczać w szpitalach. Obecnie, jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, według wskazówek p. oberpoli majstra warszawskiego, generał-majora Kleigelsa, opracowane zostały warunki, przy których zachowaniu, w razie pojawienia się epidemii w Warszawie, chorych cholerycznych można będzie pozostawiać w domach prywatnych. Głównym z tych warunków jest ten, aby chory znajdował się w pokoju oddzielnym i nieprzechośnym, aby był pod dozorem felcerów i żeby go odwiedzał lekarz kilka razy w ciągu dnia.

— W dniu onegdajszym zachorował jeden ze strażaków ratuszowego oddziału straży ogniowej, który wczoraj z powodu nagłego pogorszenia został odesłany do szpitala św. Ducha, gdzie niebawem umarł. Ponieważ w szpitalu powzięto podejrzenie, iż wypadek ten przedstawiał cholere, przedsięwzięte zostały natychmiast wszelkie środki ostrożności w straży ogniowej, wykonano ścisłą dezynfekcję i rzeczy zmarłego spalono. Jednocześnie przeprowadzone ścisłe zbadanie anamnezy osłabiło podejrzenie cholery, a wykonana dziś w szpitalu św. Ducha sekcja zmarłego zupełnie rozstrzygnęła rzecz, wykazując, iż przyczyną śmierci był ostry katar żołądka, żadnych zaś właściwych cholerycznych oznak na trupie nie wykryto.

— W dzisiejszej Gaz. polic. zamieszczono co następuje: „Przy oględzinach domów, położonych w różnych dzielnicach miasta, zauważyłem, że niektóre posesje, przynoszące właścicielom znaczne dochody, znajdują się tak pod względem ogólnego porządku, jak i sanitarnym w gorszym stanie, aniżeli domy położone na krańcach miasta, należące do uboższych właścicieli i nie przynoszące prawie żadnych korzyści. Między innymi zauważyłem, że nieruchomości Markusa Lewi są w nader nieprzyjaznych warunkach sanitarnych, a mianowicie: pod nr. 38-ym przy ul. Marszałkowskiej, pod nr. 5-ym przy ul. Nowowiejskiej, pod nr. 57-ym przy ul. Złotej, pod nr. 82-ym przy ul. Chmielnej, pod nr. 47-ym przy ul. Hożej, pod nr. 6-ym na Grzybowie, pod nr. 6-ym za Żelazną Bramą, pod nr. 45-ym przy ul. Żelaznej, pod nr. 46-ym przy ul. Krochmalnej, pod nr. 47-ym przy ul. Śliskiej, pod nr. 67-ym przy ul. Czerniakowskiej,

pod nr. 33-im przy ul. Muranowskiej, pod nr. 22-im na ul. Nowolipiu, pod nr. 71-ym na ul. Lesznie, pod nr. 29-ym na Nowolipkach, pod nr. 25 i 27-ym przy ul. Pawiej, pod nr. 31-ym przy ul. Dzielnej, pod nr. 12-ym na ul. Wąskim Dunaju, pod nr. 18-ym przy ul. Browarnej, pod nr. 41-ym przy ul. Freta, pod nr. 27-ym na Nowem-Mieście, pod nr. 25, 844, 845, 24, 21, 19 i 39-ym na Pradze. Zwracając na powyżej wymienione okoliczności uwagę pp. komisarzy cyrkulacyjnych, polecam zwołać bezzwłocznie komisję dla zrewidowania wszystkich domów Markusa Lewi i określiwszy na miejscu wszystkie nieporządki oraz braki, zażądać natychmiastowego ich usunięcia, a w razie uchylenia się właściciela od wykonania prawnych żądań, pociągnąć go do odpowiedzialności z mocy § 102. O wykonaniu należy donieść mi w ciągu tygodnia."

== Przy zwiedzaniu przez organy policji miejscowości, położonych po za ulicą Okopową, napotkano znaczne trudności w skomunikowaniu się z ulicą Nowożytną wskutek mostu, urządnego na kanale tylko dla pieszych. Z tego powodu, jak donosi *Gaz. polic.*, polecono urządzić wprost ulicy Nowożytniej przejazd i postawiono tam rogatkę. Wzmiankowany przejazd będzie służył tylko dla policji, a klucz od rogatki, za każdym razem zamykanej, winien się znajdować u posterunkowego strażnika policyjnego.

== Terytorjum stacji kolejowej nadwiślańskiej „Praga” na Pelcowiznie zostanie znacznie rozszerzone przez zakup około włóki ziemi w kierunku Żerańca, na którym to gruncie pobudowane zostaną tory zapasowe wąskokolejowe, połączone z takimże torem kolei obwodowej, dochodzącym obecnie tylko do dworca pasażerskiego. Na zakup gruntu i budowę torów, które ciągnąć się będą od b. cementarza cholerycznego tuż przy rozgałęzieniu kolei obwodowej aż do stacji naftowej za Pelcowizną, przeznaczono rs. 450,000, oraz oddzielnie wyznaczono, począwszy od r. 1893-go na koszty utrzymania torów odpowiednią kwotę pieniężną. Zapasową stację tę, mającą przeszło 3 wiorsty długości, a szeroką na odległość 12 torów kolejowych przeznaczono w razie przerwy w ruchu na kolejach, warszawsko-wiedeńskiej z odnogą aleksandrowską i koleją fabryczno-lódzką do przechowywania taboru ruchomego, t. j. wszelkiego gatunku wagonów i parowozów, należących do tych kolei.

== W wykonaniu rozporządzenia ministerjalnego, poddającego pod kontrolę inspektorów fabrycznych wszystkie warsztaty mechaniczne kolejowe, z dniem 13-ym października r. b. zaprowadzone być mają w tychże warsztatach t. zw. „książeczki robotnicze”, w których podług schematu inspekcji wykazywane będą: zarobki lub płaca dzienna, rodzaj i ilość godzin pracy, wszelkie potrącenia itp.

== Wdowa po zegarmistrzu, s. p. Tekla Świergocka, złożyła w sumie 9,000 rs. legat, od którego procent 474 rs. rocznie przeznaczony został na wsparcie dla wdów po zegarmistrzach i podupadłych majstrach tego kunsztu. Obecnie, na skutek przedstawienia urzędu starszych zgromadzenia zegarmistrzów, magistrat przyznał wspomniane wsparcie po 79 rs. następującym osobom: Paulinie Damszowej, Juljannie Zelfertowej, Ludwice Szynclowej, Agnieszce Garlickiej, Marjannie Wojeichowskiej i Aleksandrowi Kremerowi.

== Dyrektor lubelskiego gimnazjum męskiego zawiadamia, iż stosownie do rozporządzenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego egzaminy wstępne w rzeczonem gimnazjum odbywać się będą w d. 7-ym października, a rozpoczęcie lekcji nastąpi w d. 13-ym października.

== Lekcje w uniwersytecie warszawskim rozpoczną się tego roku d. 22-go września, zajęcia zaś studentów medyków czwartego i piątego kursu d. 13-go listopada.

== W r. p. ma być nabytych drogą licytacji 20 koni dla straży ogniowej warszawskiej w cenie 200 rs. za sztukę, a zatem ogólnej wartości około 4,000 rs.

== Na ulicy Zajęcej prowadzone są roboty około zakładania rur wodociagowych, wskutek czego ulicę zamknięto dla wszelkich wozów.

== Ulica Wileza między Kruczą a Marszałkowską z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych została dla przejazdu zamknięta.

== W *Now. wr.* znany literat ruskii, Wsiewołod Krestowski, zaprzecza pogłosce, jakoby miał objąć redaktorstwo *Warszawskiego dziennika*.

== *Warsz. dzienn.* donosi, iż na mocy rezolucji zarządzającego izbą skarbową warszawską, naczelnik wydziału rzeczonoj izby, nie posiadający rangi Maksymiljan Borucki; kasjer warszawskiej kasy skarbowej gubernialnej, nie mający rangi Eustachy Kowalski, stosownie do ich prośby, uwolnieni zostali ze służby od d. 13-go września r. b.; od wzmiankowanego terminu młodszy buchalter kasy skarbowej se-

kreতারz kolegjalny, Piotr Biernacki, objął posadę kasjera; buchalter izby skarbowej warszawskiej, radca nadworny Djonizy Referowski, przetranslokowany został na taką samą posadę do Łowicza; a buchalter kasy okręgowej łowickiej, nie mający rangi Kazimierz de Nizot, zaliczony został do izby skarbowej warszawskiej.

== Według urzędowego raportu dozorecy splawu na Wiśle w ciągu miesiąca, od d. 13-go lipca do d. 13-go sierpnia, przybyło do Warszawy z dołu rzeki: 218 statków parowych, 5 gabar, 49 barek, 90 berlinek i 6 kryp; odpłynęło zaś w dół Wisły: 219 statków, 3 gabary, 46 barek, 114 berlinek, 11 kryp i 74 tratów.

== Naczelnikami dyrekcji naukowych mianowani zostali: kaliskiej p. Carewski, dotychczasowy dyrektor gimnazjum w Chelmie, i kieleckiej p. Kołossowski, były dyrektor szkół ludowych w gubernji penzeńskiej.

== W dniu wczorajszym przyjechali: gubernator kaliski r. t. Daragan i prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rz. r. st. kraszeninnikow z Iwanogrodu.

== Profesor dr. Włodzimierz Brodowski po dłuższej nieobecności powrócił z zagranicy.

== Redaktor naszego pisma, p. Franciszek Olszewski, w dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy.

== Prezes warszawskiego komitetu cenzury, rz. r. st. Jankulio, jak donosi *Praw. wiestn.*, otrzymał order św. Stanisława klasy I-ej.

== Z teatru.

* (*St. Cich.*) Pomimo zasłużonego powodzenia, jakim się cieszy pani Stromfeld-Klamrzyńska, wczorajsze przedstawienie opery Verdiego nie zdołało zapełnić sali teatralnej.

Wina to nie artystki, która i w tej partji wyróżnia się nie tylko wyborską techniką, ale i wyrazistością deklamacji dramatycznej.

Brak odpowiednich sił do wytworzenia całości prawdziwie harmonijnej, jednolitej, odstrasza wielu, najgorliwszych nawet zwolenników włoskiej muzy, gdyż popularność takiego dzieła, jak „Rigoletto”, pomimo woli zmusza do zwrócenia uwagi głównie na sposób wykonania i traktowania tak znanych epizodów.

Dlatego też p. Stelle, jako księżę, pomimo całej staranności, nie może wydestać się po nad poziom tej średniej miary, którą zadowolenia głębszego słuchaczom zapewnić nie jest w stanie.

Obok p. Stromfeld-Klamrzyńskiej, p. Chodakowski w roli tytułowej cieszył się powodzeniem, które wraz z parą naczelną dzielili panna Szepełkowska i p. Sillieh.

* Wczorajsze piąte przedstawienie komedji Augier’a „Ubogie łwice”, zapełniło prawie całkiem widownię teatru Letniego.

Sztuki słuchano z głębokim zajęciem i oklaskiwano bardzo gorąco panie: Barszczewską i Czakównę, oraz pp.: Leszczyńskiego, Ładnowskiego i Nowickiego.

„Ubogie łwice” grane będą w nadchodzącą niedzielę po raz 6-ty.

* P. Wincenty Rapacki wystąpi po raz pierwszy po powrocie z urlopu w tragedji „Zbójcy”, w roli Maksymiljana Moora; „Zbójcy” przedstawieni będą w poniedziałek na scenie teatru Wielkiego.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim: „Divertissement”, „Rycerskość wieśniacza” i „Wieszczka lalek”; w Letnim „Miłość ubogiego młodzieńca”, a w Nowym „Dziecko szczęścia”.

* Jutro odśpiewany będzie w teatrze Wielkim „Ernani” z udziałem panny Lantes i p. Stellego.

* Teatr Letni daje jutro z powodzeniem wznowioną komedję Zalewskiego „Przed ślubem”.

* W teatrze Nowym jutro po raz 23-ci kasowa „Lirniczka z Sabaudji” z panną Babińską.

* Wznowienie „Romea i Julji” naznaczone zostało na przyszły czwartek; powtórzenie nastąpi w piątek.

* Na wtorek zaprojektowano „Fausta”, na sobotę „Rycerskość wieśniacza”, a na niedzielę „Lukrecję Borgję”.

* Z urlopu powrócili już pp.: Wincenty Rapacki i Marijan Prażmowski.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Nowym krotkowiła Gondillota p. t. „Hulaka”, wystawiona będzie w przyszłym tygodniu.

* Redaktor *Echa muzycz. i teatraln.*, p. Aleksander Rajchman, powrócił dziś do Warszawy.

* Debiut pani Paprockiej w „Marcowym kawalerze” przypadnie w nadchodzący poniedziałek.

* Wczorajsze wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 509, Letnim 385, Nowym 342; na koncercie benefisowym dyrektora Bullerjahn w Dolinie Szwajcarskiej 1,120.

* O występie Edwarda Reszkego w Wiedniu, jedynym jasnym punkcie ciemnego sezonu polskiego

w tamtejszym teatrze wystawowym, wyrażają się pisma wiedeńskie z entuzjazmem.

Jeden z najpoważniejszych a zarazem najsurowszych krytyków wiedeńskich, Robert Hirsfeld, tak pisze w *Presse*:

„Czego poskąpili nam polacy przez trzy wieczory—to przyniósł dzisiejszy.

Artysta pierwszej miary zachwyca publiczność Edward Reszke.

Fragmety z „Halki” i „Strasznego dworu” stanowią ramę dla ukazania się wytwornej postaci artystycznej, która miękkiem, jedwabnym głosem i pierwszorzędnymi zaletami techniki śpiewaczej, sztuce polskiej w teatrze wystawowym przywróciła blask przyćmiony.

Baryton Edwarda Reszkego ma koloryt indywidualny, ma szlachetny charakter.

Wrażenia tego niełatwo zapomnieć i chciałoby się rozkoszować niem ciągle.

Te pełne, piękne tony piersiowe, ta skończona sztuka ich wiązania dostępne są dzisiaj niewielu artystom.

A kiedy inni te cnoty śpiewacze posiadają, to usiłują pokazać je z naturczywością, obcą zupełnie duszy artystycznej Reszkego.

Sztuka jego ma jasność, prostotę i pierwotność prawdziwych natur śpiewaczych.

Moniuszko i Wieniawski reprezentowali w produkcjach Reszkego żywioł swojski.

W arji Meyerbera, którą artysta z wyszukaniem smakiem odśpiewał, i we francuskiej pieśni dodanej, ukazał się znakomity artysta muzycznym kosmopolitą.

Interpretacja głębszych dzieł, zapewniających trwalsze wrażenia, pozostaje gorącym życzem niemiłośników muzyki, którą własny koncert artysta mógłby zaspokoić.”

== Koncert benefisowy.

Wczorajszy koncert benefisowy p. Bullerjahn w Dolinie szwajcarskiej zawierał w programie najulubieńsze kompozycje, spotykane zazwyczaj na programach podobnych koncertów promenadowych.

Obok więc uwertur i utworów Wagnera, Rossiniego, Brahmsa i Dworzaka, w mozaice programowej znalazła się obfita wiązanka tańców, figlików muzycznych itp., przyjmowanych ze szczerem uznaniem.

Benefis wczorajszy dowiódł niezwyklej popularności, na jaką p. Bullerjahn umiał w naszym grodzie, jako wyborny dyrektor i muzyk, zasłużyć.

== Dziewięć symfonja.

Jutrzejszy koncert symfoniczny orkiestry kasselkiej w Dolinie Szwajcarskiej obejmuje w swym programie wspaniałą IX symfonię Beethovena.

Oprócz tego wybitnego numeru orkiestra odegra muzykę do szekspirowskiego „Snu letniej nocy” Mendelsohna, oraz utwory Masseneta i Morzkowskiego.

W niedzielę w Dolinie dany będzie ostatni połączony koncert orkiestry R. Bullerjahn.

== „Okrężne”.

W ogrodzie, zwanym „Foksal”, ma być dana na rzecz biednych, pozostających pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, zabawa pod nazwą „Okrężne”.

Program wypełnią: pochod żniwiarzy przed dworem, tańce i śpiewy przy sztucznych ogniach.

Zabawę zakończy 1-aktowy „Bilecik miłosny” w wykonaniu amatorów.

== Roboty kościelne.

W miarę wykończania murów przy powiększaniu kościoła powązkowskiego, dalsze roboty prowadzone są obecnie przy niedawno wzniesionej wysokiej kopule głównej.

W dniu wczorajszym założono tu nowy krzyż żelazny, mający 4 łokcie wysokości.

== Bazar rzemieślniczy.

Istnieje już 10-in, ustawa wymaganych spółników tego przedsiębiorstwa; w swoim czasie podaliśmy nazwiska pierwszych siedmiu, teraz zaznaczymy, że trzej ostatni są to pp.: Broniśław Michalski, Wilhelm Henneberg i Władysław Gostyński.

Bazar będzie założony, urządzony i w części utrzymywany w ciągu pierwszego roku swego istnienia z funduszy, powstałych z wniosków od rzemieślników, zgromadzeń rzemieślniczych lub zainteresowanych osób, a utrzymywany następnie z dochodów, a mianowicie: a) z komisowego od sprzedanych w bazarze towarów; b) ze składowego od złożonych na wystawę bazarową okazów próbnych, jako też ze składowego od przedmiotów, złożonych na sprzedaż, a zajmujących miejsca więcej, niż łokieć kwadratowy powierzchni lub łokieć sześcienny przestrzeni, wręszcie ze składowego od przedmiotów, w terminie oznaczonym nieodebranych; c) z wpisowego od przyjętych do bazaru ogłoszeń i adresów; d) z rabatowego od przyjętych w bazarze zamówień na dostarczenie towaru.

Wysokość komisowego, składowego, wpisowego i rabatowego oznacza zarząd corocznie.

Komisowe pobierane będzie po sprzedaży; składowe od okazów próbnych, z góry za rok cały od każdego lokcia sześciennego przestrzeni lub od każdego lokcia kwadratowego powierzchni od przedmiotów, wiszących na ścianie.

Składowe od przedmiotów, przeznaczonych na sprzedaż, z dołu przy sprzedaży lub usunięciu złożonego towaru.

Wpisowe z góry za rok cały

Rabatowe z góry przy przyjmowaniu zamówienia.

Jeżeli z okazów próbnych, od których zostało zapłacone składowe, niektóre lub wszystkie sprzedane zostaną w bazarze, komisowe dodatkowe będzie pobierane.

Przedmioty, przeznaczone na sprzedaż, mogą być przyjmowane jedynie na zasadzie opinii rzeczoznawców, oceniających dokładność wyrobienia danego towaru.

Ogłoszenia i adresy tylko od osób, uznanych przez zarząd bazaru za dobrych i sumiennych producentów, mogą być przyjmowane.

Sprzedaż w bazarze odbywać się będzie tylko za gotówkę.

Przedmioty, złożone na sprzedaż, mogą w bazarze pozostawać przez 6 miesięcy.

Po upływie tego czasu na przedmioty te nakłada się opłata składowa i mogą pozostawać w bazarze jeszcze przez 3 miesiące.

Po tym drugim terminie przedmioty nieodebrane zostaną sprzedane przez bazar z wolnej ręki; po potrąceniu należności bazarowej, reszta oddana zostanie dawnemu właścicielowi towaru.

— Wycieczka naukowa.

Profesor dr. Mierzyński, b. dziekan wydziału filologiczno-historycznego warszawskiego uniwersytetu przedsięwziął w czasie minionego lata dłuższą wycieczkę do Królewca i Gdańska.

Profesor Mierzyński pracuje nad mitologią litewską, do której w archiwach miejskich wspomnianych miast oraz w królewickim archiwum uniwersytetu znalazł sporo cennych materiałów.

— Zmiana naczelnika.

Nowomianowany naczelnik wydziału technicznego kolei nadwiślańskiej, inżynier Raszewski, wczoraj przyjmował służbę od poprzednika swego, inżyniera Hantowera.

Dzisiaj inżynier Raszewski wraz z dyrektorem kolei, inżynierem Daraganem, wyjechał dla obejrzenia linii i urządzeń kolejowych.

— Do Danji.

Niektórzy garbarze tutejsi otrzymali zamówienie na dostawę skór wyprawnych do Danji.

Nawiązanie stosunków jest przypadkowe—na czas trwania epidemii w Niemczech.

— Z kolei wilanowskiej.

Zarząd podmiejskiej kolei konnej postanowił dotychczasowy ruch wagonów do Wilanowa utrzymać aż do pierwszych dni października.

Wagony do godz. 3-ej po południu kursują z obu stron co pół godziny, wieczorem zaś co kwadrans.

Ruch stały, lecz co dwie godziny, postanowiono utrzymać i w ciągu zimy.

W tym celu na stacji Wilanów, w pobliżu bramy wjazdowej, rozpoczęto budowę domu pasażerskiego.

Budynek ten będzie za kilka tygodni zupełnie gotowy.

— Woda.

Mieszkańców Nowej Pragi już przestał trapić brak wody studziennej.

Kilka większych studzien oczyszczono, od tygodnia zaś wydajność wszystkich zbiorników znacznie się zwiększyła.

Zyskuje na tem stan zdrowotny przedmieścia.

— Urządzenia sanitarne.

Jakkolwiek okoliczności kraju w pobliżu kolei wiedeńskiej jest dotychczas kraja od epidemii, wszystkie wszakże urządzenia sanitarne, a głównie baraki szpitalne są już przygotowane.

Obecnie wyraża się kwestja, czy lekarze zaproszeni na ordynatorów baraków, odrazu mają objąć swoje obowiązki, czy też oczekiwać na pierwsze wypadki ukazania się cholery.

Dyrekcja kolei wiedeńskiej, z uwagi na potrzebę czujności i pośpiechu, koniecznego zwłaszcza w samych początkach możliwej walki z epidemją, trwa w zamiarze powołania lekarzy do natychmiastowego objęcia powierzonych im stanowisk.

— Sianożęcie.

Mieszkańcy Pragi, Saskiej Kępy, Kamionka i Grochowa przystąpili do koszenia potraw na łąkach zw. „Skaryszewskich”.

Oczekiwano, że trawa podrośnie i ociągano się ze sprzętem.

Najstarsi ludzie nie pamiętają sianożęcia o tak późniejszej porze roku.

— Zaniechany przyjazd.

Znany w Niemczech dyrektor towarzystwa cyrkowego, Herzog, zamierzał część trupy na sezon zimowy przysłać do Warszawy.

Obecnie H. zawiadamia swojego agenta, iż obostrzenia antycholeryczne, wprowadzone na granicach, uniemożliwiają wykonanie zamiaru.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wolskiej pod № 21-ym Moszkowi Grunzeigowi skradziono garderobę. — Z otworzonego w trzech mieszkaniach Ernesta Biadera przy ul. Browarnej pod № 26-ym skradziono przedmioty złote i garderobę. — Z mieszkania Hersza Sochara przy ul. Nalewki pod № 21-ym skradziono garderobę. — W kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej Annie Kletowskiej skradziono woreczek, w którym, oprócz monety srebrnej, znajdowały się dwa pierścionki złote. — Zamieszkałej przy ul. Stalowej pod № 24-ym na Pradze Barbarze Wasnowowej skradziono pościel, naczynia kuchenne i inne rzeczy.

— Doraźna kara.

Nocy wczorajszej Antoni Szlagiewicz i Michał Kelt przeszli przez parkan do ogrodu Jana Witkowskiego za rogatką wolską, w zamiarze narwania owoców.

Okazało się, iż Witkowski w przeddzień nabył dwa psy, trzymane na łańcuchu, a w nocy puszczono do ogrodu.

Złodzieje, pomimo rozpaczliwego oporu, zostali przez rozjuszone brytany dotkliwie pokasani, zwłaszcza Kelt, który z bólu i upływu krwi stracił przytomność.

— Nieostrożna jazda.

W alejach Ujazdowskich Mikołaj Cichoński, stangret z remizy Jamiołkowskiego, przejechał inżyniera Laurela.

Pan L. został dotkliwie zraniony dyszlem w głowę. Poszukiwanego, po udzieleniu pomocy, odesłano do mieszkania pod № 8-ym przy ul. Pięknej.

Na ul. Nalewki, wprost domu pod № 14-ym, wagon kolei konnej № 47 przejechał Chila Bielińskiewicza, który uległ ciężkiemu uszkodzeniu klatki piersiowej.

Bielińskiewicza odesłano do szpitala starozakonnych.

— Po pijanemu.

Nocy dzisiejszej Matensz Rauber, mechanik, zamieszkały na Woli, powrócił do domu w stanie silnego podchmieleńca.

Żona Raubera nie chciała mu drzwi otworzyć, nadmieniając, iż dopóty R. nie będzie wpuszczony, dopóki nie wytrzeźwieje.

R. ubierając postanowił nocować na strychu, lecz wdrapując się w górę, spadł ze schodów.

Podniesiono go ze złamaną nogą, ciężkiem uszkodzeniem kości pachowej, oraz ze zranioną głową.

— Uszkodzona berlina.

Berlinka, należąca do Jakackiego, w pobliżu Kępy Potockiej wpadła na kamień podwodny, przyczem dno zostało znacznie uszkodzone.

Zalany wodą statek dla naprawy przyholowano do brzegu.

— Wypadek kolejowy.

Wczorajszego wieczora przez plant kolei obwodowej, w pobliżu mostu, przechodził Józef Rutkowski, zamieszkały pod № 3-im przy ul. Erywańskiej.

Rutkowski nie zwrócił uwagi na zbliżający się pociąg, którego maszynista nie zdążył już zatrzymać parowozu.

Nieszczęśliwy człowiek upadł i został przejechany przez pociąg, który obciął mu jedną nogę.

Rutkowskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala starozakonnych.

— Stwierdzone samobójstwo.

Przed dwoma miesiącami zniknęła bez wieści Ludwika Kramarzyńska, wdowa po buchalterze prywatnym, licząca 25 lat wieku.

Rodzina zaginionej dokładała wszelkich starań, aby Kramarzyńska odszukać; na żaden przecież ślad nie zdołano natrafić.

Dopiero w tych dniach wydobyto z Narwi zwłoki kobiety, w których rozpoznano Ludwikę Kramarzyńską.

— Pożar i alarm.

W podwórzu domu pod № 11-ym przy ul. Ciepłej zapaliła się smoła, przygotowana do smarowania dachów.

Domownicy ogień stłumili.

Pod № 41-ym przy ul. Chmielnej zaczął się wydobywać dym, który przedostawał się do wszystkich mieszkań.

Wzwołani kominiarze, po wyrabaniu podłogi, przekonali się, iż pękł jeden z kanałów kominowych.

Reparację bezzwłocznie zarządono.

— Ogień w pociągu.

Wczoraj, pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej: Nowy Dwór a Jabłonna, w brankardzie pociągu pocztowego, przechodzącego z Mławy do Warszawy o godz. 7-ej m. 20 wieczorem, zatliła się ściana, wskutek czego pociąg ten zatrzymał na linii przez kilka minut.

Służba konduktorska natychmiast ogień ugasiła, tak, iż straty są nieznaczne.

Przyczyną pożaru prawdopodobnie były iskry z parowozu.

+ Dla cholerycznych.

Jak nas informuje korespondent łódzki, w szpitalu tamtejszym cholerycznym miejskim, urządzonym przez miasto w posesji przy ul. Milischa w pobliżu zagajnika, za rs. 16,000 na cel ten nabytej, jest 30 pokojów z miejscem na 100 łóżek z górą, lecz tymczasem tych ostatnich gotowych ustawiono 25.

Oprócz tego szpitala, którym w razie epidemii zawiadywać będzie lekarz wiezienny, dr. Juliusz Gensz, wszyscy fabrykanci zobowiązani zostali do urządzania dla robotników swoich baraków lub lazaretów cholerycznych, zaopatrzonych w łóżka w stosunku 1 na 50 robotników.

Z większych podobnych zakładów leczniczych, już gotowych lub pośpiesznie wykończanych, wymienić

możemy: Szpital dla cholerycznych Tow. akc. wyr. baw. Karola Scheiblera na 60 łóżek w Pfaffendorfie, także firmy „Heinzel i Kunitzer” na 40 łóżek, z których 26 dla chorych wiejskich, a 20 dla fabrycznych w Widzewie pod miastem; Tow. akc. baw. J. K. Poznańskiego na 40 łóżek przy ul. Ogrodowej i Drewnowskiej; Tow. akc. wyr. baw. Louis Geyera na 10 łóżek w Dąbrowie pod miastem; zbiorowy dla fabryk firm: Albert i sp., Paweł Desarmont, Tow. akc. wyr. baw. i welny M. Silbersteina, Henryka Grossmana, Ludwika Grohmana, Zygmunta Rychtera i Józefa Rychtera na 50 łóżek, z których 25 jest gotowych przy ul. Katnej na gruntach Cechlina; zbiorowy firm: Stiller i Bielschowski, Tow. akc. J. Rosenblatta, Tow. akc. G. Lorenza, Aleksandra Skrudzińskiego, Edwarda Hentschla, Zygmunta Jarocińskiego, Rudolfa Köllera, Karola Kretschmera, Ferdynanda Göldnera, Markusa Kohna, Michała Printza i Hirschberga oraz Wilezyńskiego na 60 łóżek około zagajnika miejskiego od strony przedłużenia ulicy Dzielnej; zbiorowy fabrykantów: Meyerhoffa, Landana i Well’ego, oraz innych na kilkadziesiąt łóżek przy szosie Rokicińskiej blisko zagajnika; na koniec zbiorowy firm: Gehliga, Adolfa Dobranickiego, Abrahama Prusaka, Stüldta, Karola Fugemanna i Ottona Schultza na 13 łóżek na Bałutach.

O barakach i lazaretach mniejszych fabryk, których urządzenie kontroluje inspekcja fabryczna dotychczas dokładnych wiadomości nie mamy.

Projektowane na wypadek epidemii, dla zaopatrzenia nbożej ludności w zdrowy napój i ciepłą strawę herbaciarnie, o których zamierze urządzenia już donosiliśmy, Towarzystwo dobroczynności ofiarowało się założyć cztery, a mianowicie: przy kościele św. Krzyża, na Górnym-Rynku, Zielonym-Rynku i Nowym-Rynku—dla chrześcijan; dozór bóżniczy zaś na ulicach: Wolborskiej-Zachodniej oraz na rogu Piotrkowskiej i Cegielińskiej—dla starozakonnych.

Niemniej troskliwej, jak w mieście, wymaga organizacji ochronnej od epidemii sam powiat łódzki.

Dwadzieścia gmin powiatu łódzkiego podzielono na sześć okręgów sanitarnych w sposób następujący: okrąg pierwszy 5 gmin i osada Aleksandrów, jako miejsce zamieszkania lekarza okręgowego; drugi: 3 gminy i osada Konstantynów, gdzie lekarz; trzeci: 4 gminy i 2 osady Rzgów i Tuszn z lekarzem okręgowym w tej ostatniej; czwarty: 4 gminy z lekarzem we wsi Wiskitko; piąty: osada Bałuty, część gminy Radogoszcz z lekarzem w Bałutach—i okrąg szósty: 3 gminy z drugą częścią gminy Radogoszcz, z lekarzem we wsi Zegrzanka, przedmieściem Zgierza.

Przy każdym z urzędów gminnych urządzono pokojowe lazarety, pod zawiadywaniem lekarzy w sposób powyższy rozsielonych zostające, z felerem przy każdym.

Na utrzymanie tych lazaretów gminnych potrzeba będzie w razie epidemii miesięcznie rs. 9,484 kop. 50, które pokryte będą drogą podatku rozkładowego przez mieszkańców każdej gminy.

Na urządzenie zaś apteczek podręcznych przy lazaretach w 20-tu gminach pow. łódzkiego asygnowano rs. 150.

Oprócz szpitali wiejskich gminnych, urządzane są jeszcze fabryczne, z których następujące są już gotowe:

W Zgierzu zbiorowy fabryczny, w domu wynajętym na 60 łóżek, z których 20 jest już gotowych; zawiadywać nim będą lekarze miejscowi: Bando, Gessner i Neugebauer, a feler Jakubowicz z trzema pomocnikami.

W gminie i wsi Radogoszcz na 16 łóżek, z których 8 gotowych, z ordynatorem drem Wolbergiem i felerem Hermausem; we wsi Karolew, gminie Brus, na 9 łóżek, 8 gotowych, z dr. Litauerem i felerem Starkiem; we wsi i gminie Nowo-Chojny na 32 łóżka, 15 gotowych, z drem Tankanowskim i felerem Kalinowskim, i w osadzie Konstantynów, gminie Rżew, na 4 łóżka, z drem Borzuchowskim i felerem Leischnerem.

Znajdują się zaś jeszcze w robocie następujące baraki choleryczne: w Rudzie Pabjanickiej, w gminie Brus, przy cukrowni, na 45 łóżek, z drem Auspittem z Pabjanic i felerem Kenigiem; we wsi Zubardz, w gminie Radogoszcz, na 10 łóżek, z drem Rokickim i felerem Moszkowiczem; w tejże gminie, lecz innej wsi, na 13 łóżek; we wsi i gminie Brus nowy barak na 18 łóżek fabrykanta p. L. Mayera, z drem Goltzem i felerem Kaseckim; we wsi Włodzów na 48 łóżek, z drem Wislockim i felerem Jezierskim; we wsi Dąbrowa, w gminie Chojny, na 24 łóżek, z drem Beckmanem i felerem Burzyńskim, a na koniec oddział choleryczny miejski przy szpitalu fabrycznym w Zgierzu na 20 łóżek, na którego urządzenie wyznaczono z funduszu miejskich rs. 1000.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go września, o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się niedoszle do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne

członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury” w Warszawie.

— D. 17-go września, o godz. 10-rj zrana, odbędzie się sejsja deputacji jarmarcznej-chmielarskiej, która pomiędzy innymi sprawami dopełni także wyboru odpowiedniej liczby meklerów przysięgłych, oraz oznaczy wysokość ich wynagrodzenia.

— Od d. 17-go września rozpocznie się przyjmowanie na placu jarmarcznym w zabudowaniach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej partij chmielu, przeznaczonego na sprzedaż na jarmarku chmielowym, mającym się rozpocząć d. 25-go b. m. Jarmark ten trwać będzie dni pięć, t. j. do dnia 29-go włącznie.

— D. 18-go września rozpoczyna się lekcje w szkole miejskiej trzyklasowej (o sześciu oddziałach) przy ulicy Śliskiej pod № 28-ym.

— Do d. 18-go września, z rozporządzenia policji, wyre-stauowane być mają w Warszawie domy modlitwy dla ży-dów, przyczem ściany, z wyjątkiem w lokalach wilgotnych, pomalowane być winny olejno na wysokość człowieka; również polecono odnowić albo pomalować olejno ławki, stoły i inne sprzęty drewniane, tamże się znajdujące.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod d. 14-ym b. m.: „Komisje sanitarne w mieście i powiecie zapewniają codziennie, iż dotąd nie było w mieście ani okolicy żadnego wypadku zapadnięcia, tem mniej zgonu na cholerę azjatycką. Budynek szkoły t. zw. barakowej, mieszczący się w ogrodzie Angielskim, przeznaczono na czasowy szpital w razie wybuchu epidemji. W ogóle w zarządzeniach władz, usunięcie nieporządków i zapobieganie wybuchowi cholery mających na względzie, znać od pewnego czasu stanowczość i szybkość, nigdy dotąd niepraktykowane. — Rozpoczęcie roku szkolnego na wyższych kursach naukowych dla kobiet przy muzeum imienia dra Adriana Baranieckiego, 25 lat już istniejących, oznaczono na d. 1-szy października. Podobne wyższe kursy także dla kobiet przy wyższej szkole Scholastyki rozpoczną się d. 15-go października. Dwa te zakłady naukowe są rodzajami ko-biecznych uniwersytetów, wspieranemi przez gminę m. Krakowa. — Ministerjum handlu udzieliło ks. Andrzejowi Lubomirskiemu z Przeworska pozwolenia na budowę kolei lokalnej od Synowódzka wyższego (na linii kolei Stryj—Ławocznego) przez Korczyn i Kruszelnicę do lasów dóbr Korczyn-Kruszelnica. — Zarząd inżynierji wojskowej od-stępnie prywatnym nabywcom znaczne przestrzenie grun-tów budowlanych, w obrębie Krakowa położonych. Ceny gruntów tych, stotunkowo niewysokie, wpłyną na ożywie-nie ruchu budowlanego, który teraz już się rozpoczyna, aby przed zimą nowe budynki pod dach doprowadzone być mogły.

× Wystawa muzyczna. Cykl przedstawień operylwowskiej w Wiedniu ukończony. Było ich ogółem pięć: w so-botę, d. 10-go b. m., „Halka”; w niedzielę, d. 11-go, „Straszny dwór” (prolog i akt 3-ci), oraz „Zabobon”; d. 12-go, w poniedziałek, toż samo; d. 13-go, we wtorek, prolog i 3-ci akt „Straszego dworu”, dwa numery Edwar-da Reszkego, 3-ci akt „Halki”, dwa nowe numery Reszkego, oraz mazur (balet); wreszcie d. 14-go, we środę, „Halka”. Dyrekcję prowadził p. Jarecki. Partję Jon-tka dublował p. Jerzy. Cykl, jak wiadomo, spowoduje deficyt około 40,000 flor. Już wczoraj komitet znalazł się w kłopotach bardzo ciężkich z powodu braku fundu-szów na zapłacenie rachunków za lokale i na wysłanie personelu z powrotem do Lwowa... Pomijając tę wadę zasadniczą, iż Lwów uznano za zdolny do reprezentowania sztuki teatralnej na wystawie międzynarodowej, przyczyna fiaska były takie okoliczności, jak brak kompetencji w si-lach kierowniczych, jak brak sprężystej a jednolitej dy-rekcji. Aktoży dążyli do czego innego, hr. Zygmunt Cieszkowski wydawał rozporządzenia na własną rękę, a dyrektor teatru lwowskiego, p. Szmitt, który najlepszy na całej imprezie zrobił interes, mając zwrot kosztów za-pewniony, zgola był niewidzialny. Sprawę wzięli w ręce ludzie niekompetentni, z góry postawili ją na fałszywym gruncie, przeprowadzili też niedołężnie. Ratował sytu-ację Edward Reszke, który olbrzymie w całej prasie wiedeńskiej zyskał uznanie: dzienniki poświęcały mu ca-łe szpalty. Reszke śpiewał w Wiedniu po raz pierwszy. Jak przykre było wrażenie dwóch pierwszych przedsta-wień, dowodem choćby taki szczegół. W niedzielę komitet dawał wieczorem raut na 170 osób zaproszonych. Przez sobotę i niedzielę popyt na te zaproszenia był bar-dzo silny, po przedstawieniu zaś tak osłabł, iż na raut do hotelu Centralnego przybyło zaledwie 20 osób... Nie mo-gąc zabawić się na raucie komitetowym, obecni w Wie-dniu artyści, literaci i dziennikarze zebrałi się w ponie-działek w tymże „Centralu” na kolację składkową, do-raźnie zaimprovizowaną, gdzie w 30 osób przepędzono czas do rana. Byli tu obecni prawie wszyscy artyści, o ile ich w ciągu kilku godzin zawiadomić zdołano, z prima-donną wiedeńską, Lolą Beeth, na czele. — Podczas wystę-pów obecni byli w Wiedniu: Münchheimer, Aleksander Rajchman, Poliński, Franciszek Olszewski, Alfred Wierusz-Kowalski, Jan Gall, Stanisław Niewiadomski, Leo-pold Kronenberg, Machwicówna, red. Maleszewski, Janowa Maurycowa Kamińska, dyrektor Glikson, Żeleński, Zar-zycki i w. inn. W ogóle zjazd był bardzo liczny i przed-stawienia dość pełne, pomimo cen wysokich (krzesło np. w 1-ym rzędzie parteru i balkonu po 10 flor.). — Ostatnim

przedstawieniem zaszkodził też... Mascagni: od trzech dni cały Wiedeń o nim tylko mówi. Na wtorkowym przedsta-wieniu „Lohengrina” w operze, gdzie Elza (Lola Beeth) niepodzielnie zbierała oklaski, publiczność urządziła Ma-scagniemu przy wyjściu z teatru owację. Bilety na operę włoską od wtorku są już wykupione.

× Hamburg i Niemcy. W jakim odosobnieniu w sto-sunkach swoich do Niemiec stoi dziś okropną nawiedzony klęską Hamburg, świadczy następujące zdarzenie: Jedna z wielkich firm hamburskich oddawna wprowadziła u sie-bie zwyczaj przesyłania fabrykom, z którymi w bliższych pozostawała stosunkach, tygodniowych sprawozdań z obro-tów swoich. Odbierała je między innymi i akcyjna fabry-ka cukru w Dettum, a odbierała chętnie, o czem świadczy fakt, iż niejednokrotnie sama o sprawozdania te upomina-ła się. Obecnie na ostatnie przesłane jej przez firmę hamburską sprawozdanie, odebrano na karcie pocztowej od zarządu fabryki następującą odpowiedź: „Firma pań-ska przesyła nam świeżo sprawozdanie swoje, z uwagą, iż czyni to, ponieważ sprawozdań tych domagaliśmy się u-silnie; oświadczamy, iż z miasta, dotkniętego zarazą, nie życzymy sobie ich zupełnie. Zwróciliśmy się do urzędu pocztowego z prośbą, aby zechciał niszczyć wszelkie od was przesyłki, w razie zaś powtarzania się ich udamy się na drogę sądową. Dettum 4/IX 1892 r. Ed. Kunze.”

× Posąg Wiktora Emanuela. Odsłonięty niedawno w Liwornie w obecności króla Humberta posąg Wiktora Emanuela arcydziełem jest rzeźbiarza profesora Augusta Rivalta, który go wykonał na zasadzie przyznanej mu w r. 1883-im nagrody na konkursie, na posąg ów rozpi-sanego. Zmarły król przedstawiony jest konno, w mun-durze naczelnego wodza z epoki wojen o zjednoczenie Włoch. Wielkość posągu przechodzi dwa razy naturalną; wysoki jest 13 metrów, z czego 5'45 przypada na figurę konną, zaś 7'55 na piedestał, dzieło architekta Artura Conti. Prócz marmurowych narożników ozdobnych, mie-sci on dwie boczne płaskorzeźby dłuta Rivalty, przedsta-wiające z jednej strony abdykację Karola Alberta po bi-twie pod Nawarą na rzecz Wiktora Emanuela, z drugiej uroczysty wjazd tego ostatniego do Rzymu w r. 1870-ym. Pród piedestału, zwrócony ku katedrze, zdobią herby Sa-baudji, na tyłach widnieją herby Liworna, przez miejsce-gowego rzeźbiarza, Lorenzo Pori, wykonane, odlane w Rzy-mie u Nelli'ego. Posąg, którego koszt wyniósł 158,000 lirów, otacza pięka kratka żelazna.

× Szczepienie ochronne. Nietylko współpracownik „New-York Herald”, Stanhope, zdobył się na odwagę sprawdzenia na sobie działań szczepionki antycholerycznej, uczyniło to samo do tej pory ośmiu lekarzy angiel-skich. Wszyscy oni nie doznali najmniejszych objawów cholerycznych, a operacja nie przeszkodziła im zgoła w spełnianiu zajęć codziennych. Nielatwo w tych warun-kach dociec, o ile szczepionka wpływa na odporność orga-nizmu wobec zarazy.

PAŃKI MYDLANE.

Mowa... rękawiczek.

Oto, co głoszą tajemnice flirtu.

Upuszczenie jednej rękawiczki znaczy: „Tak”.

Gniecenie obu rękawiczek w prawem rękę mówi: „Nie”.

Zdjęcie rękawiczki do połowy z lewej ręki oznacza obo-jętność.

Miarowe uderzanie zdjętymi rękawiczkami po lewem ramieniu głosi: „Idź za mną”.

Uderzanie rękawiczką o podbródek znaczy: „Nie ko-cham cię już”.

Przewrócenie rękawiczki na nice brzmi złowrogo: „Nie-nawidzę cię”.

Włożenie rękawiczki na lewą rękę z ominięciem wiel-kiego palca ukrywa w sobie pytanie: „Czy kochasz mnie?”

Upuszczenie obu rękawiczek oznacza: „Kocham cię”.

Avis aux dames...

Gapski jest na złotem weselu.

Pan „młody”, trzęsący się staruszek, uważa za stoso-wne powiedzieć każdemu z gości miłe słówko.

W końcu zwraca się do Gapskiego.

— Panie Gapski—rzecz—życzę panu, abys się coprę-dzej ożenił...

— Nawzajem! — woła Gapski uroczysto. — Nawza-jem!...

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. Wiktorja z Danertów

Nawrocka,

wdowa po b. kasjerze powiatu marjampolskiego, w dniu 14 września 1892 r. przeniosła się do wieczności, przeży-wszy lat 87. Pogrzeb w głębokim smutku synowiu, córki, zięć, synowa i wnuki zapraszają na żałobne nabożeń-stwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeu-sza w sobotę, to jest dnia 17 września, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tym-że dniu z kaplicy tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia roz-syłane nie będą. 2—3396

+ Ś. p. Mikołaj Karski,
b. urzędnik kolei żelaznej warsz-wied.

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zakon-czył życie dnia 15 września 1892 r., przeżywszy lat 68. Pogra-żeni w głębokim smutku: żona, syn, córki i zięciowie zaprasza-ją krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabo-żeństwo, odbyć się mające przy zwłokach w kaplicy kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 17-ym wrze-snia, t. j. w sobotę, o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o go-dzinie 4-ej po poł. na cmentarz powązkowski. —3408

+ W dniu wczorajszym, o godzinie 9-ej wieczór, po krótkich cierpieniach, zgasł ś. p. August Flichschu, czech z po-chodzenia, główny buchalter i prokurent Towarzystwa akcyj-nego „Temler i Szwede”, w którym przez 32 lata bez przerwy pracował.

Była to nader sympatyczna osobistość przez zwierzchników i kolegów swoich szanowana i poważana. Zasada jego w ży-ciu było: nigdy złe, ale tylko dobrze świadczyć bliźniemu—łagodność, uczynność i słodycz w obęjsin, oto główne cechy jego charakteru. Jako buchalter i korespondent wybitnymi odznaczał się zdolnościami. O dniu pogrzebu oddzielnie na-stąpi ogłoszenie. —3111

+ Ś. p. Julcia Babska,

córka Stefana i nieżyjącej Marji z Paszkowskich, urodzona w Nachyczewaniu-Erywańskim, przeżywszy dziewięć tygo-dni, powiększyła grono aniolków dnia 30-go sierpnia (11-go września) r. b. —3409

+ Za duszę ś. p.

Henryka hr. Łubieńskiego,

odprawioną będzie msza święta w sobotę, dnia 17-go b. m., o godzinie 10-ej i pół rano w kościele św. Krzyża. —3408

+ W dniu 18-ym b. m., to jest w niedzielę odbędzie się ża-lobne nabożeństwo, o godz. 10-ej rano za duszę

Ś. p. Józefa Detmerskiego,

w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) na Krakowskim Przedm., a następnie przeniesienie zwłok do grobu własne-go na cmentarzu brudzińskim, o godzinie 3-ej po południu, na które zaprasza się krewnych, znajomych i kolegów zmar-łego. Rodzina. —1306

+ Podziękowanie rodziny

ś. p. Karola Juliana Bartz,

pastorowi Dwojak za śliczną przemowę nad grobem, wszyst-kiem tym którzy nieśli na barkach swych zwłoki ś. p. K. J. Bartz, jak również i tym, którzy raczyli mu oddać ostatnią przysługę, składamy serdeczne „Bóg zapłać”. —3407

Biuletyn o cholery

Praw. wiestnik pod datą 14-go b. m. zamieszcza następujący biuletyn o dalszym przebiegu epidemji w państwie:

W Petersburgu d. 12-go i 13-go września zachoro-wało osób 61, umarło 15, wyzdrowiało 54; w Kron-sztadzie w d. 10-ym września zachorowała 1, umarło 0, wyzdrowiała 1; w gubernji d. 12-go września za-chorowało 40, umarło 8, wyzdrowiało 28.

W Moskwie d. 11-go września zachorowało osób 15, umarło 6, wyzdrowiało 16; w obrębie gubernji za-chorowało osób 2, zmarło 2, wyzdrowiała 1.

W gubernji besarabskiej od d. 7-go do 12-go wrze-snia zachorowało 49 osób, umarło 13, wyzdrowiało 9.

W gubernji wladimirskiej od d. 9-go do 11-go września zachorowało 21, umarło 12, wyzdrowiało 5 osób.

W Woroneżu d. 11-go września wyzdrowiały 2 oso-by; w gubernji zachorowało osób 591, zmarło 379.

W Jekaterynosławiu d. 11-go września zachoro-wało osób 8, umarło 2, wyzdrowiało 3; w gubernji zachorowało 41 osób, umarło 16, wyzdrowiało 38.

W Kazaniu d. 11-go września zachorowało 8 osób, umarło 6, wyzdrowiało 0; w gubernji zachorowało 245, umarło 77.

W Kijowie d. 11-go września zachorowało 76 osób, umarło 20, wyzdrowiało 31; w obrębie gubernji zacho-rowało osób 22, umarło 7, wyzdrowiało 10.

W Kursku d. 11-go września zachorowało osób 7, u-marło 5, wyzdrowiało 9; w gubernji zachorowało osób 71, umarło 21, wyzdrowiało 16.

W gubernji lubelskiej d. 11-go września zachoro-wało osób 19, umarło 8, wyzdrowiało 10; w Lublinie zachorowało osób 70, umarło 27, wyzdrowiało 35.

W Niżnym Nowogrodzie d. 12-go września zacho-rowało osób 9, umarło 7, wyzdrowiało 25; w guber-nji zachorowało osób 13, umarło 6, wyzdrowiało 8.

W gubernji nowogrodzkiej od d. 10—11-go wrze-snia znów zachorowała 1 osoba, umarły 2.

W gubernji ołonieckiej d. 10-go i 11-go września zachorowało osób 3, zmarło 3.

W Orenburgu d. 11-go września zachorowało osób 3, umarły 3, wyzdrowiało 5; w gubernji d. 10 i 11-go września zachorowało 71 osób, umarło 18, wyzdro-wiało 14.

W gubernji orłowskiej d. 8-go i 9-go września za-chorowało osób 31, umarło 15.

W Penzie d. 11-go września zachorowało osób 6, umarło 7, wyzdrowiało 22; w obrębie gubernji za-chorowało osób 126, umarło 57, wyzdrowiało 46.

W Permie d. 11-go września zachorowały 2 osoby, umarła 1, wyzdrowiała 1; w obrębie gubernji zacho-rowało 60 osób, umarło 34.

W gubernji poławskiej d. 10-go września zachorowało 30 osób, umarło 11.

W gubernji riazkańskiej d. 11-go września zachorowało 10, umarło 6, wyzdrowiało 17; w Riazaniu umarła 1, wyzdrowiała 1 osoba.

W Samarze dnia 11-go września zachorowało 6 osób, umarło 3, wyzdrowiało 4.

W Saratowie d. 9-go września zachorowało 6 osób, umarło 3, wyzdrowiało 5; w gubernji zachorowało 638, umarło 255, wyzdrowiało 307.

W Saratowie d. 11-go września zachorowało 5, umarły 2 osoby; w gubernji zachorowało 595, umarło 293 osoby.

W Symbirsku d. 11-go września zachorowało 2, umarło 4 osoby; w obrębie gubernji zachorowało 25, umarło 6 osób.

W Kerczu i slobodzie Opasnaja d. 11-go września zachorowało 41, umarło 9, wyzdrowiało 10.

W gubernji charkowskiej d. 11-go września zachorowało 37 osób, umarło 17.

W Ufie d. 11-go września zachorowało osób 5, umarło 4, wyzdrowiało 2; w obrębie gubernji zachorowało 36, umarło 16.

W Jarosławiu d. 11-go września zachorowało 17 osób, umarło 10, wyzdrowiało 10; w Rybińsku zachorowało osób 2, umarła 1, wyzdrowiała 6; w gubernji jarosławskiej zachorowało 6 osób, umarło 4, wyzdrowiało 2.

W Nowoczerkasku d. 9 i 10-go września zachorowało osób 7, umarło 4, wyzdrowiało 9; w Rostowie i Nachiczewanu nad Donem zachorowało 3, umarło 2, wyzdrowiało 8 osób; w Taganrogu zachorowało 6, umarło 2, wyzdrowiało 10 osób; w okręgach zachorowało 527, umarło 270, wyzdrowiało 321 osób.

W okręgu dągiestańskim d. 11-go września zachorowało osób 55, umarło 21, wyzdrowiało 46.

W gubernji elizawetpolskiej d. 8-go września zachorowało osób 166, umarło 51, wyzdrowiało 105.

W okręgu zakatańskim d. 11-go września zachorowało osób 2, umarło 4, wyzdr. 3.

W obwodzie terskim d. 11-go września zachorowało 28 osób, umarło 9.

W Karsie d. 11-go września zachorowało 7 osób, umarło 7, wyzdrowiało 11; w okręgu zachorowało 17, umarło 3, wyzdrowiało 17 osób.

W Stawropolu d. 9, 10 i 11-go września zachorowało 18 osób, umarło 11, wyzdrowiało 18; w gubernji w tym samym czasie zachorowało 453 osoby, umarło 245, wyzdrowiało 343 osoby.

W Tyflisie d. 10-go września chorych nie było; w obrębie gubernji zachorowało 238, umarło 72, wyzdrowiało 70 osób.

W Erywaniu d. 9-go i 10-go września zachorowało 4 osoby, umarło 4, wyzdrowiało 2; w gubernji zachorowało 185 osób, umarło 176, wyzdrowiało 58 osób.

W Uralsku od d. 9-go do 12-go września zachorowało 60 osób, umarło 22, wyzdrowiało 6; w okręgach zachorowało 256, umarło 80 osób.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

MASCAGNI

Wiedeń 16-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj rozpoczął się sezon włoski w teatrze wystawowym. Publiczność zgotowała olbrzymie fanatyczne owacje Mascagni'emu, który dyrygował swoją operą „L'Amico Fritz“. Krytyka stwierdza, że wykonanie pod względem orkiestralnym i wokalnym nie dorównało wykonaniu tegoż samego dzieła Mascagni'ego w tutejszej operze cesarskiej. W trupie znajdują się najcenniejsi w obecnej chwili śpiewacy włoscy: Robert Stagno, Gemma Bellincioni i baryton Cotogni.

PODZIAŁ CZECH

Praga czeska 16-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Nową panikę wśród Czechów obudziło zwołanie na d. 22-gi b. m. dalszego posiedzenia komisji dla podziału Czech na okręgi sądowe wedle narodowości. Tym razem zamierzono utworzenie nowego okręgu ściśle niemieckiego z gmin niemieckich, należących dotąd do okręgów sądowych w Litomyślu i Policzce. Wydział krajowy postanowił zaproponować sejmowi powzięcie uchwały, orzekającej, że ustanowienie sądu niemieckiego w Weckelsdorfie niezupełnie odpowiada ustawom obowiązującym.

KONIEC MANEWRÓW.

Paryż 16-go września. (Tel. pryw. Kur. War.) — Pod Montmorillon odbyły się w obecności ministra wojny, Freycina, manewry 9 i 12-go korpusu z u-

działem armji terytorjalnej. Dzisiaj odbędzie się parada końcowa przed oczami prezydenta Carnota.

AJENCJA DLA KOLONISTÓW.

Toruń 16-go września. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dziewięć wsi skolonizowanych urządziła ajencję swoją w Toruniu, celem pośredniczenia w handlu zbożowym.

UROCZYSTOŚCI GENUENSKIE

Genoa 16-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Prezes wystawy genueńskiej, Raggio, otrzymał tytuł hrabiowski. Królestwo włoscy wrócili do Monzy. Manifestacja ludowa na cześć eskadry francuskiej nie przyszła do skutku z powodu braku ochotników. Skończyło się na wręczeniu adresu przez deputację stowarzyszenia robotniczego.

ZGON BANDYTÓW.

Palermo 15-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Przewódzcę bandytów Rinaldiego zabito, bandę jego ścigają.

CHOLERA

Kraków 16-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Wypadki nagłych zgonów mnożą się. Władza lekarska stwierdza, że cholery niema. Rada miejska uchwaliła nieograniczony kredyt na uzdrowienie miasta.

Berlin 16-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Prezydent rejencji ogłosił Altonę za wolną od zarazy (czy nie za wcześnie wobec codziennych biuletynów? przyp. red.).

Hamburg 16-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Senat nakazał, aby wszyscy właściciele domów dokonali gruntownej dezynfekcji swych posesyj.

Antwerpja 16-go września. (Tel. pr. K. W.) — Cholera wzmagą się tutaj. W Brukselli było cztery wypadki.

Paryż 16-go września. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na cholere zachorowało tu onegdaj 45 osób, zmarło 11; w Hawrze zachorowało 13, zmarło 2. W Rouen było 13 wypadków.

Londyn 16-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Kapitan przybyłego do Hull z Kronsztadu parowca „Holderness“ zeznaje, iż w drodze zmarło dwóch ludzi z załogi. Wrzucono ich do morza. Parowiec odbywa kwarantannę.

Sofja 16-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — W Carybrodzie urządzono trzydniową kwarantannę dla podróżnych, przybywających przez Serbję z centralnej Europy. Podróżni mieszkają w barakach i pod namiotami.

Konstantynopol 16-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Pięciodniową kwarantannę zarządził dla okrętów, przybywających z portów śródziemnomorskich Francji, Włoch i Austrii.

Nowy Jork 16-go września. (Tel. pr. K. W.) — Na statku „Helgoland“, przybyłym z Altony, dwie osoby zmarły na cholere.

Wiedeń 16-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Budżet wspólny na r. 1893-ci ma być o 4 milj. złr. wyższym od zeszłorocznego.

Wiedeń 16-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj wieczorem balon „Vater Radecki“ z wyprawą naukową podniósł się i pożeglował.

Olomuniec 16-go września. (Tel. pr. K. W.) — Arcybiskupem tutejszym ma zostać kardynał Schoenborn (arcybiskup prazki; przyp. red.).

Berlin 16-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Cesarz udaje się w niedzielę do Bad Homburg, celem odwiedzenia matki swej, cesarzowej Fryderykowej.

Berlin 16-go września. (Tel. pryw. Kur. War.) — Berliner Tagblatt donosi, że nowa reforma wojskowa powiększy budżet roczny tylko o 60 milionów.

Berlin 16-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce 205 45 (wczoraj 206.15)
Ruble na dostawę 205 75 (wczoraj 206.—)

Z sądów.

(Sprawozdanie specjalne Kurjera Warszawskiego.)

Wichrzyciele przed sądem

(Dalszy ciąg.)

Łódź 14-go września.

Na sesji wtorkowej sąd okręgowy piotrkowski rozpatrzył w dalszym ciągu dziesięć spraw o zaburzenia majowe.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Leopold Ratajczyk lat 28, Michał Jerzechowski lat 25, Edward Cerkel lat 23, Józef Marczyk lat 22, Adolf Galat lat 23 i Adolf Dynel lat 24.

Nie stawił się oskarżony Platon Sieczko.

D. 5-go maja, pomiędzy godziną 5 a 6 tą po południu, partja, złożona z 15—20 ludzi, wtargnęła do podwórza domu przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie mieści się tkalnia Daniela Dobranickiego i snownia Chyli Bermana. Tutaj, rozbiegłszy się po obydwóch fabrykach, tłum zmusił robotników do zaprzestania pracy i rozproszył się dopiero po nadejściu wezwanej policji, która jednak zdołała zatrzymać i zaarrestować kilku wymienionych podsądnych. Okoliczności te potwierdzili zarówno na śledztwie pierwiastkowem, jak i w sądzie, świadkowie: Dobranicki, H. Berman, Hersz Ozorkowski, Abram Engielski, Abram Dudek, Michał Zasodemski i Dawid Prusak, z których Engielski nadmienił, że wpadłszy do fabryki robotnicy oskarżeni krzyczeli, jak się to zresztą często powtarzało: „Feuerant! Feuerant!“ A nadto zatrzymując przemocą warsztaty, grozili tkaczom Dobranickiego śmiercią w razie nieusłuchania ich. Ratajczyk zaś, jak powiada D. Prusak, odgrywał się miał rozerwaniem osnowy na warsztatach. Wszystkich oskarżonych w tej sprawie skazano, każdego na 4 miesiące więzienia.

D. 4-go maja tłum robotników, na czele którego stał, jak doniósł potem Cezary Kindlerman, 20-letni Gustaw Kalbfleisz, stanął przed fabryką Falzmana, gdzie groźbami i namowami wywołał bezrobocie. Nazajutrz, kiedy w tej samej fabryce pracowały jeszcze robotnice, Kalbfleisz posłał do nich Karola Ströckenbacha z żądaniem wyjścia z fabryki, czego te odmówiły. Wówczas Józef Owczarek lat 17 i Stanisław Skowroński lat 19 udali się do pracujących dziewczyn, na których groźbami wymogli zaprzestanie roboty.

Oskarżeni, odpowiadający wszyscy z więzienia, nie przyznali się do winy, którą wszakże stwierdzili zeznania świadków: C. Kindlermana, Franc. Minorowej, Antonicy Prokopnickiej, Anny Kühnowej, i Marjanny Spuchleckiej. Oprócz Ströckenbacha, którego skazano na karę domową, trzech oskarżeni zamknięci zostaną na 4 miesiące więzienia każdy.

Przestępstwa kilku oskarżonych, a mianowicie: Konstantego Wolniewicza 21 lat, Henryka Eske 22 lat, Jana Hiske, 40 lat i Krajewskiego sąd, ze względu na identyczność okoliczności winy, uznał za pożyteczne dla siebie połączyć w jedną sprawę.

Ze jednak świadek Rotter, którego zeznania ważne miały znaczenie w sprawie Krajewskiego, nie stawił się, oddano ją, a osądzono tylko trzech pierwszych.

D. 5-go maja komisarz 1-go cyrkułu, Stanisławski, przejeżdżając ulicą Ogrodową, zauważył około fabryki Poznańskiego tłum robotników, złożony w przybliżeniu z 1,000 ludzi, który dwukrotnie chciał wtargnąć do fabryki, aby zmusić pracujących w niej jeszcze robotników do bezrobocia. Za każdym jednak zamachem napastników rozpedzano. Wówczas podzieliwszy się na kilka partji, tłum ten ruszył kilku naraz różnymi ulicami, kierując się znów ku fabryce Poznańskiego. Podeszedłszy do niej, strajkujący zaczęli krzyczeć do okien fabryki, żądając natychmiastowego opuszczenia jej przez robotników i zaniechania pracy pod groźbą użycia przemocy.

Pośród tego tłumy komisarz Stanisławski zauważył Wolniewicza, Hiskego i Eskego, którzy podlegali robotników, namawiając ich do opuszczenia fabryki i żądania podwyższenia płacy za robotę oraz skrócenia dnia roboczego, za co też zostali aresztowani.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, wobec braku dowodów takowej, ponieważ świadkowie: Wojcińska i Jakimiak widzieli tylko, jak komisarz aresztował oskarżonych, sąd wszystkich trzech uniewinnił.

Około przedziałni Góldnera zgromadził się tłum robotników, podnawiając współtowarzyszów z pomienionej fabryki do przyłączenia się do strajku. Na wezwania te istotnie część robotników Góldnera wyszła z fabryki, poczem gromadą 500—600 ludzi udali się wszyscy do fabryki Stillera i Bielszowskiego, gdzie, rozdzieliwszy się na dwie partje, skierowali się: jedna na ul. Włodzowską, a druga na Wschodnią do fabryk: Biedermana i Dobranickiego. Tutaj policja tłum ten rozpedziła, powtórnie jednak skupił się on i poszedł do fabryki Poznańskiego. Komisarz policji, Stanisławski, jako przewodzców tych pochodów, wskazał: Franciszka Górno lat 43, Józefa Maniszewskiego lat 19, Mateusza Andrzejczaka lat 20, Teofila Zwierszowskiego lat 29 i Jana Grabowskiego lat 43.

Ponieważ jednak dwaj ostatni nie stawili się w sądzie, w terminie, sprawy ich z tej przyczyny wyłączono i odroczone.

Świadkowie: Stefan Nowakowski z siostrą i Kuzłamska zeznali tylko, że widzieli aresztowanie Andrzejczaka i Maniszewskiego. Oskarżeni nie przyznali się do winy, a Górny tłumaczył obecność swoją przy fabryce Poznańskiej tem, że nosił córce tam pracującej obiady.

Wszystkich trzech oskarżonych od odpowiedzialności uwolniono.

Następna sprawa Byka, z powodu niestawienia się świadka, fabrykanta Joba, odroczone.

Z kolei zasiadł na ławie oskarżonych Józef Zabłocki, robotnik, lat 20.

D. 7-go maja, komisarz Stanisławski, według wskazówek fabrykanta Ignacego Poznańskiego, zatrzymał robotnika, znajdującego się w tłumie strejkujących, jako jednego z głównych podnawiaczy do bezrobocia. Poznański objaśnił, że kiedy o g. 7-ej zrana fabryka dała hasło do rozpoczęcia pracy i robotnicy zbierać się w niej zaczęli, część ich odmówiła roboty, żądając wyjaśnień i określeń warunków pracy, na jakich dalej robić mają, bo—mówili—na poprzednich pracować nie chcą. Zauważywszy robotników z obcych fabryk, Poznański kazał im się rozjechać, lecz około bramy fabrycznej utworzył się znów tłum, pośród którego Zabłocki właśnie przemawiał do robotników. Strażak ogniowy fabryczny, Karol Merz, doniósł Poznańskiemu, że Zabłocki, stojąc około przedziału, podmawiał robotników do buntu itd., za co Merz wyprowadził Zabłockiego za bramę, lecz wkrótce ten znów na podwórzu powrócił.

Zabłocki do przypisywanej mu winy nie przyznał się. Zeznał on tylko, że, prowadząc rozmowę z robotnikami, radził im wnieść skargę piśmienną na J. K. Poznańskiego do gubernatora o podwyższenie płacy. Do bezrobocia jednak wcale nie podburzał, w czym świadczy się robotnikiem Jerzykowskim, który tłumaczenie to na śledztwie potwierdził.

Józefa Zabłockiego skazano na 4 miesiące więzienia. Wszystkich oskarżonych bronił we wtorek z urzędu adw. przys. Borowski (D. c. n.) Z. J. N.

GIEŁDA.

Warszawa 16-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 206.50 i 206, co się równa kursom 48.42½ i 48.55 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż zwłoka transakcji handlowych osłabiająco oddziaływała na tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.86. Nasze zebranie rozpoczęło dziś obroty kursem 48.60 (równia 205.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz gdy zabrakło przy tym kursie odbiorców obniżyło tę cenę do 48.50 (t. j. 206.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 7½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 48.45, 48.42½, 48.40 i 48.37½, w końcu października r. b. po 48.40 i w końcu b. m. po 48.52½, 48.50, 48.47½ i 48.45.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.60, 48.55, 48.52½ i 48.50, przeważnie jednak po kursach 48.55 i 48.52½. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.42½. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Londyn 9.87, na Paryż 39.40 i na Wiedeń 82.75.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i po 99.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 99 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1,000. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej emisji. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 198. Pożyczki wewnętrzne 4%, z r. 1887-go I-ej serii ceniono po 95.65, oraz po 95.50 trzy następne serie, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.45 cztery następne serie, a umieszczono kilka tysięcy I-ej s. po 102.70, oraz kilka tysięcy najmłodszej serii po 102.25. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I i II-ej ser., po 102.10 III-ej ser., po 101.90 IV-ej ser. i po 101.70 V-ej i VI-ej serii, wzięto zaś kilka tys. III s. po 101.80 i 101.90 oraz kilka tys. IV s. po 101.40.

Listy zastawne 5% m. Łodzi wżądaniu po 101 I-ej s. i po 100.60 trzy ostatnie serie.

Listów 6% zastawnych lubelskich, kaliskich i płockich można było dostać po 105.75.

Za kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich otrzymano po 102.35, oraz za kilkanaście tysięcy tychże listów 5% po 100.37½.

Sprzedano kilkanaście tysięcy 4% obligacji moskiewsko-kazańskich po 92.90.

Ulokowano kilkanaście akcji warsz. Banku dyskontowego po 329, oraz kilkanaście akcji Tow. zakł. gór. Starachowickich po 94.25.

W żądaniu kupony celne po 1.58.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.65, za Londyn krótki 9.87, za Paryż krótki 39.35 i za Wiedeń krótki 82.75.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80⁵ netto. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 16-go września r. b.). — Bardzo ożywione były dziś wszystkie punkta targowe, bo z powodu blizkich świąt u izraelitów, mnóstwo dostawców szczególnie z drobiem przybyło. Kupujących też sporo widzieć się dało. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** znówu taniej, pyłowy bochenek 3-funtowy 11½—12 kop., chleb razowy od 2½ do 3 kopiejek, chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pyłowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 10 do 11 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** w niektórych gatunkach taniej. **Wołowina** w lepszych częściach 12 do 13 kop., w gorszych 10—11 kop., połówka 22½—25 kop., oźór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 8 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., główzina wołowa funt 5—5½ kop. **Ocielczina** za funt z ćwierci 12—13 k., w innych częściach od 10—11 k., wiatrówka od 25—30 kop., mózdek 10—15 kop., cztery nozki od 10—15 łebek od 11—12 kop. **Baranina** dyzsek i comber 10—12 kop., w innych częściach od 8—9½ kop. **Wieprzowina** od szynki 13—14 kop., kielbasy funt 18 do 20 kop., kielbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 60 kop. do rs. 1.50. **Droń** nieco drożej: indyki rs. od 2.60 do 3.80, indyczki od rs. 1.30 do rs. 1.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczkę od 30 do 45 kop., kaczkę większą od 65 do 70 kop., za gęsi mniejsze od kop. 90, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Kurczęta** żądają sztuka od 20 do 35 kop. **Ryby** sprzedają nieco taniej, łosoś świeży funt kupowano po kop. 80 do 90, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 13—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 12 do 16 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 5—7 kop. żądają. **Śledzie** uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. **Raków** drobnych kopa kop. 50 do 60, większych od rs. 1.00. **Nabiał** nieco drożej, mleko niezbierrane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 30 kop., masło na kwarty 60—65 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser oweży 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarógi od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 15 placą, nasutki świeże w wloscianek po dwie kop. — **Owoce** winogron funt od 7 kop., lepszych funt od 13 do 15 kop., gruszek sztuka 1—3 kop., śliwek funt 5—6 kop., lubaszek kwarta 4—5 kop., melony sztuka 25—30 kop., arbuzy sztuka od 15—20 kop., jabłka drobne sztuki 1 do 1½ kop., większe od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 4 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 8 do 9 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszek suszonych funt od 12 kop., śliwek suszonych krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek białych od 30 do 40 kop., grzybów młodych białych od 10—15 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 30 kop., borówek garniec od 30 do 35 kop. — **Warzywa**: ogórki kopa 20—40 kop., szcawiu białych 2 do 3 kop., szczyptorku pęczek 1—3 kop. Marchwi pęczek 5 do 6 kop., buraków pęczek 4 do 6 kop., kalarepek pęczek od 5—6 kop. Kartofle garniec żądają od 7 do 8 kop., rzodkiewki pęczek od ½ kop., rzodkwi długiej pęczek od 2—3 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 2—3 kop., kalafioru sztuka od 1 do 2 kop., kapusty młodej główka od 3—4 kop., pomidorów kopa 15—30 kop., chrzanu pęczek od 5—8 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 16-y września. — Dowozy na targ zbożowy w dniu dzisiejszym były średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, usposobienie dość mocne, za wyborową płacono 6.45 do 6.60, za białą 6.25 do 6.35, za psstrą i dobrą 6 rs. do 6.15. Żyta ofiarowano 600 korcy i sprzedawano po 4.75 do 4.90, za wyborowe, po 4.50 za średnie, ordynaryjnym obrotów nie dokonywano. Owsa dowóz 300 korcy i przy niezmiennionej tendencji sprzedawano po 2.85 do 3.30, stosownie do gatunku. Za pnd siana płacono 45 do 50 kop., pnd słomy nabywano po 28 do 32 kop.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. — Z zapisu gminy starozakonnych w Warszawie, uczynionego na pamiątkę obchodzonego w dniu 5 (17) października 1850 r. jubileuszu 50-letniej służby oficerskiej s. p. namiestnika w Królestwie Polskiem generał-feldmarszałka księcia warszawskiego hrabiego Paszkiewicza-Erywańskiego, przypada w roku bieżącym do wydania tytułem posagu rs. 150 dla biednej panny wyznania chrześcijańskiego, moralnego prowadzenia się, mającej nie mniej 16 i nie więcej 25 lat życia, z pierwszeństwem dla córek wojskowych.

Osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie tego posagu, winny najpóźniej do dnia 18 (30) września r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej, z dołączeniem następujących dokumentów:

1) Świadcstwa właściwej władzy policyjnej o zapisaniu kandydatki i jej rodziców w księgi stałych mieszkańców miasta Warszawy.

2) Świadcstwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczające przez policję o ubóstwie, moralnem prowadzeniu się kandydatki, jak również iż kandydatka nie jest zamężna rozwódką lub wdową.

3) Metryki urodzenia kandydatki—i

4) Córki wojskowych winny przedstawić odpowiednie dowody.

Posąg będzie wydany wybranej kandydatce, po przedstawieniu radzie miejskiej aktu zawartego małżeństwa, lub po doświadczeniu 25 lat życia.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu M. Waraksin.
Sekretarz Rady Lechowicz.

**URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Piwowarów**
ogłasza niniejszem, że **sesja półroczna** magistrów, odbędzie się w magistracie w dniu 24 września r. b. n. st. o godz. 6-ej po poł. 1294r

ZDZISŁAW PILECKI
advokat przysięgły powrócił. Przyjmuje od 10 i od 4—7. **Leszno nr 12.** 1281r

BERNARD MALINIAK
p. advok. przysięgł. powrócił do Warszawy. (Świętojerska 13). 1295r

Dr Witosław Dąbrowski
powrócił, przyjmuje z chorobami wewnętrznymi od 4—6-ej. Świętokrzyszka nr 15. 3377

— **Dr Lassaud** powrócił. Przyjmuje chorych 4—6 po poł. Wspólna nr 4. 3158

CZYTELNIA
„Nowości dla wszystkich“ **Chmielna nr 36**, zaopatrzona została w nowości polskie, francuskie, niemieckie, angielskie i rosyjskie. 3371

— **Weterynarz GAJEWSKI** powrócił, Wspólna nr 28. 3376

**Szkoła malarstwa i rysunku
DLA KOBIET**
MIŁOSZA KOTARBIŃSKIEGO
ulica **Widok nr 14**.
Zapisy od dnia 20 września (od 11—3-ej). Lekeje od 1-go października. 3374

— **Zygmunt Müller**, adwokat przy Zjeździe Sędziów Pokoju, przyjmuje sprawy cywilne i karne, **Leszno nr 1** (róg Rymarskiej). 3369

— **Witold Aleksandrowicz**, prof. śpiewu przeprowadził się na **Marszałkowską nr 116**. 3303

LUBICZ-ZALESKA
wróciła, Pracownia sukien, okryć i gorsetów. **Marszałkowska 90**. 1278

KOMITET Towarzystwa Cyklistów w Warszawie

podaje do wiadomości pp. członków, iż nroczyste poświęcenie i otwarcie nowej siedziby Towarzystwa na Dynasach (Obozna nr 1—3) nastąpi w niedzielę 18 b. m. o godz. 11 rano.

Prócz członków Towarzystwa i ich rodzin wstęp wolny mieć będą także zaproszeni przez nich goście, dla których po bilety wejścia zgłaszać się należy do członków Komitetu.

Komitet.
1300
— **Dr med. J. Fedorow** docent uniwersytetu, powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych we wtorki, czwartki, soboty od 2—4-ej po poł. **Marszałkowska nr 87**. 3398

— **Dr Józef Witkowski** Wspólna nr 9, od 10—12 i 4—6. 3392

Komitet Towarzystwa cyklistów w Warszawie
podaje do wiadomości, iż ostateczny termin przyjmowania zapisów do wyścigów torowych, odbyć się mających w dniu 24 i 25 b. m. upływa z dniem 19 września r. b. 3395

MAGAZYN SUKIEN I OKRYĆ
D. KURDELSKIEJ
uczennicy M-me Laférière w Paryżu
obecnie **Mazowiecka 11**. 1304r

— **Magazyn mód Elżbiety Banachowskiej** Nowy-Swiat nr 59, zaopatrzony na sezon jesienny w najświeższe fasony. Właścicielka powróciła. 3399

DO RADOMIA
przybyła nauczycielka muzyki. Wiadomość ulica **Lubelska** dom W-ej Litwińskiej w mieszkaniu W ej Grabińskiej. 3398

Od Lecznicy I-ej Niecała Nr 1.
Dr Anna Tomaszewicz-Dobrska po powrocie rozpoczęła przyjmować chorych w lecznicy.

Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Kapitałów i Dochodów z roku 1885.

Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie
w Warszawie, ulica Bielańska Nr 4,

przyjmuje ubezpieczenia na najdogodniejszych warunkach, podług wszelkich możliwych kombinacji, na życiu ludzkim opartych, pomiędzy którymi jak dawniej

Ubezpieczenia skrócone jednoroczne na wypadek śmierci.

Premja od Ubezpieczeń

Naprzykład od 1,000 rubli kapitału zabezpieczonego na rok:

Osoba 30-letnia opłaca rs. 13 kop. 70.

" 40 " " " 17 kop. —.

" 50 " " " 24 kop. 90.

Kapitał płatny w razie śmierci naturalnej, bez względu na jej przyczynę.

Wszelkich bliższych informacji udziela Generalna Reprezentacja w Warszawie oraz Agenci we wszystkich znaczniejszych miastach.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16 września 1892 r.

W e k s i e.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 duże	102.85	—
małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—
II	102.25	—
III	102.10	—
IV	101.90	—
V	101.71	—
VI	101.71	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101. —	—
4% Listy likwidacyjne duże	99.25	—
małe	99. —	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1884	—	—
1886	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103. —	—
II " " " 100	105. —	—
III " " " 100	—	—
4% nowa pożyczka " " " 100	95.85	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 110⁹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 21¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 178¹
Od Listów likwidacyjnych kop. 110⁹
Od Obligów m. Warszawy 201⁹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 16 września 1892 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	K o p i e j e k	
Pszenvica 242 sm. i ord.	—	670 585
" " pstra i dobra	—	6 615
" " biała	—	625 635
" " wyborowa	—	645 660
Żyto wyborowe 282 funt.	—	475 490
" " średnie	—	450 —
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	285 330
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud.	45 50	—
Słomy pud.	28 32	—

Kajety szkolne.

MARSZAŁKOWSKA.
J. Marcinkowski Nr 117, „Rundo“ Nr 123,
Tani sklep Nr 119, J. Wadowski i S-ka
Nr 121,

zawiadamiają, że z powodu zapisów szkolnych, w Niedziele dnia 18—25 t. m. i 2 Października, sklepy będą otwarte. 1538

Materiały piśmienne.

ZAGADKA

Matylda Karwowska,
Przełożona Pensji Prywatnej VI-klasowej żeńskiej

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że rok szkolny 1892—93 rozpoczął się w dniu 13 b. m. i r. 1539

WILLA FIŁOCHÓWKA
w Zakopanem. Z dniem 1-ym Września b. r. otwieram pensjonat tak dla dorosłych, jak dla dzieci, potrzebujących zimować w Zakopanem, zapewniając troskliwą opiekę, zdrowy i smaczny wikt, tudzież dogodne i ciepłe pokoje wraz z umeblowaniem, a na żądanie i z pościelą. Cena za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i obsługą 80 złr. miesięcznie. Porady lekarskiej udzielać będą W-ni D-rowie w miejsc. — **Rozyna Wandasiewiczowa**, żona c. k. nauczyciela Semin. naucz. męzk. 1196r

KANTOR

J. Łuczyńskiego,

z dniem 1-ym Lipca 1892 roku przeniesiony z Podwala na 1531

Plac Zamkowy Nr 91.

POTRZEBNA

młoda OSOBA

z porządnej rodziny, posiadająca muzykę, przytem języki: francuzki, niemiecki, polski lub rurski, do towarzystwa dla osoby wiekowej oraz do zarządu całym domem. Adres: Piękna Nr 2, m. 2, od 11 do 12-ej. 1511

Pracownia Ubrań Dzieciennych

H. WILKE,

z Krakowskiego-Przedmieścia z pod Nr 15, przeniesiona na **Nowy-Swiat Nr 62**, mieszkania 37. 1535

GRY PEDAGOGICZNE.

Tani Sklep,

Marszałkowska 119,

oferszący się dotąd laskawemi względami Szanownej Publiczności i w tym roku jak zawsze przygotował zapas materiałów piśmiennych i przyborów szkolnych, z czem poleca się i nadal pamięci Szanownej swojej klienteli.

CENY MOŻLIWIE NIZKIE.

Przedstawiciel bezpłatnego

ADRES-KALENDARZA

kraju Wschodnio-Zachodniego na 1893 rok, ma honor donieść do wiadomości Sz. Panów w Fabrykantów i Handlujących, iż od dnia 16 Września do 30 b. m. r. b., rozpocznie przyjmowanie wszelkich Ogłoszeń w Warszawie, ulica Ciepła Nr 17, mieszka. Nr 59, od 2-iej do 5-iej wieczór.

10,000 egzemplarzy Adres-Kalendarza będzie się drukować w miastach Rygi, Dynaburga, Mińska, Kowna, Grodna, Warszawy. Kalendarz znajdować się będzie w każdym oddzielnym numerze pierwszorzędnych hoteli po jednym egzemplarzu, w przeciągu całego roku. — Na prowincji między obywatelstwem największa liczba egzemplarzy rozosiłana zostanie. 1284R

Szkola Prywatna 2-u klasowa Męzka,

z klasą wstępną,

przy ulicy Ziomej Nr 4,

przygotowują uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej i trzeciej średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako też prywatnych. — Przyjmują się nawet nie umiejący czytać i pisać. — Przełożony **R. Kowalski** 1890 b. nauczyciel szkół rządowych.

Konstancja Swolynska,

Przełożona Pensji Żeńskiej 4-ro klasowej, **Nowy-Swiat Nr 42,**

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie się dnia 1 (13) Września. — Przygotowuje również do zakładów rządowych do klasy 5 i niższych. 1251R

Nowo-otworzona Pensja Żeńska

JOANNY z NIEWIAROWSKICH

BACH

specjalistki języka francuzkiego, b. wyższej nauczycielki gimnazjum klas wyższych

Nowy-Swiat 15.

Urządzenie szkolne nowego systemu. Program nauk gimnazjalny. — Zapis uczennic codziennie. 1516

ZAPALKI

z fabryki St. Winiarskiego. Skład główny **Nowy-Swiat 53.** Dostać można i na prowincji. 1278R

Z powodu obowiązującego Ukazu, DOBRA BIÓRKÓW.

w gubernji Kieleckiej położone, sprzedać postanowilem, albowiem tylko tym sposobem mogę uchronić moich spadkobierców od znacznej majątkowej straty, któraby im zagrala, gdyby po mojej śmierci rzeczona dobra w ustawowym terminie sprzedać byli zmuszeni. Ponieważ gotącem mojem życzeniem jest, aby wspomniane dobra przeszły w ręce obywatelskie mnie znane, przeto proszę, aby chęć kupna mający najdalej do 1-go Listopada b. r. do mnie się zgłosili, gdyż po upływie tego terminu będę zmuszony sprzedać owe dobra komukolwiek, kto się zgodzi na warunki przeze mnie postanowione bez względu na osobistość nabywcy.

Piekary, poczta Liszki pod Krakowem, dnia 12 Września 1892.

1276r **Alfred Milieski.**

OSTRZEŻENIE.

List wykonawczy, wydany przez Sąd gminny w Międzylesiu, a zasądzający Abramowi Szafranowi rs. 200 od Jana Kleśczyńskiego, jako zapłacony, niema żadnego znaczenia. — Ostrzega się zatem, aby nikt tegoż nie nabywał. 1537

D-ra F. von Hayden'a Sukcesorów w Radebeul pod Dreznem

SOLUTOL.

Środek dezynfekcyjny polecony przez Cesarz. Król. wyższą Radę Sanitarną w Wiedniu.

Według najnowszych prac Cesarz. Urzędu zdrowia w Berlinie, żaden ze środków karbolowo-dezynfekcyjnych, nie może iść w porównanie pod względem

gruntownej i szybkiej dezynfekcji
z Solutolem surowym!

Łatwe zastosowanie dezynfekcji: Nalewa się 1/4 litra Solutolu surowego do polewaczki napełnionej wodą i polewa się nią podłogi, ściany, podściółki i wszelkie miejsca do dezynfekcji kwalifikujące się.

Taniść: Polewaczka napełniona tym środkiem dezynfekcyjnym, kosztuje około 20 kopiejek.

Do nabycia we wszystkich Składach Materiałów Aptecznych i Aptekach.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie:

Ludwik Freider,
ULICA ORLA № 11.

1282R

ZATWIERDZONA PRZEZ WYŻSZĄ WŁADZĘ

SZKOŁA MALARSKO-PRZEMYSŁOWA dla PANIEN,

otwartą zostanie dnia 19 Września (1 Października) r. b. w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej № 36 (Plac Resursy Kupieckiej).

Przez rysunków wszelkiego rodzaju w zakres nauk wchodzi: malowanie olejne, pastelowe i akwarelowe, malowanie gobelinów, wachlarzy, porcelany, wypalanie rysunków na drzewie (Brandarbeit), Spritzarbeit i malowanie na drzewie, naśladowanie inkrustacji, oraz artystyczne malowanie fotografii.

Zapisy przyjmują codziennie od 1-ej do 4-ej po południu w pracowni własnej Senatorska 36, w nowostawianym domu W-go Seydla.

1540

ALICJA NOWIŃSKA, artystka malarka.

Nauka i wychowanie.

Adres: kancjonowane biuro nauczycielskie Stanisławy Łuczyńskiej, Wawerska № 3, parter, drugi dom od Nowego-Swiatu. 28429

Adres: Pierwszorzędne kancjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2738r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrow, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyska 27. Dąbrowska. 2777P

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 28019

Buchalterji nauczyciel specjalista, Gustaw Ohwat, autor „Buchalterji Podwójnej.” Niecała 4. 2830m

Pracka 6—10. Udziałem muzyki, tanio, z patentem berlińskim. 2819C

Jest pomieszczenie dla dwóch gimnazjstów lub gimnazjstów, francuzki fortepian. Dozwiedzieć się: Wileza 38, mieszk. 8, od 8-ej do 5-ej. 2897C

Młoda nauczycielka, z upoważnieniem władzy, mogąca przygotować do gimnazjum, poszukuje miejsca. Sienicka. Ulica Wileza 72. 28928

Muzyki i korepetycji udziela nauczycielka z patentem konserwatorium. Mostowa 16, 1-e piętro. 28899

Nauczycielka z wyższym patentem, tanio udziela lekcji lub korepetycji. Pańska 36, mieszkania 12, od 8—5. 28900

Nauczycielka gimnazjstka, szuka lekcji lub korepetycji. Oferty Kurjer Warsz. „Gimnazjstka.” 28908

Nauczycielka muzyki fortepianowej, była uczennica konserwatorium, udziela lekcji. Mazowiecka 2, m. 12. 28915

Nauczycielka muzyki, która niedawno ukończyła konserwatorium, pragnie przyjąć lekcje za pokój. Chmielna 76, m. 39. 28929

Nauczyciel gimnazjum jęz. fran. przyjąłby 2-ch pensjonarzy. Warunki przystępne. Tymczasowo Ordynacka 12, m. 19. 28943

Nauczycielka z dyplomem 2-go gimnazjum udziela lekcje. Hoża 9—52. 28952

Nauczycielka z wyższym wykształceniem, posiadająca dobrze francuzki, niemiecki, ruski oraz muzykę, poszukuje posady lub lekcji. Wiadomość: Nowy-Swiat № 22, m. 18, od godz. 11—1 i od 4—6. 29012

Nauczycielka, (patent wyższy), udziela lekcji, korepetycji. Chmielna 12, mieszkania 27. 28553

Nauczycielka z patentem wyższym (specjalistą o język polski), pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcji. Aleksandra 6, m. 11. 27381

Nauczycielka potrzebna na wyjazd, znająca do rze francuzki, niemiecki i muzykę. Pensja do 500 rs. rocznie. Wiadomość u W. Liwskiego, Nowolipki 21. 28819

Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Elekoralna 49, m. 18. 28547

przyjmuje panienki na mieszkanie, konwersacja francuzka, gymnastyka, fortepian, pomoc w naukach. Smolna 19, m. 10. 2869r

pomieszczenie dla panienek wszelkiego wieku, konwersacja francuzka, fortepian. Warunki przystępne. Chmielna 36, mieszkania 1. 2821r

Potrzebna jest młoda francuzka na demiplac, do dwóch dziewczyn. Chmielna 58, mieszkania 5. 28946

Potrzebny korepetytor, do dwóch chłopców, za obiady lub z całodziennym utrzymaniem i mieszkaniem. Wiadomość: Nowa-Praga, ulica Strzelecka № 6, m. 2. 28555

Potrzebny uczeń z 6-ej klasy gimn., filolog, do korepetycji. Ulica Świętokrzyska № 9, mieszk. 10. 28911

Potrzebny korepetytor do przygotowania chłopca do szkoły handlowej niedzielniej. Erywańska 16, m. 2. 28960

Stacja dla uczni V-go gimnazjum, z upoważnienia władzy naukowej. — Warunki przystępne. Żorawia 23, m. 24. 2824r

Stacja dla uczni szkół prywatnych, opłata przystępna, opieka troskliwa, konwersacja francuzka. Złota 30, m. 10. 28550

Sumienną opiekę z konwersacją francuzką, niemiecką, znajdują panienki lub uczniowie, uczęszczający do gimnazjum. Wileza 37, mieszkania 3. 28394

Student matematyki, poszukuje lekcji lub korepetycji, przysposabia na świadectwa. Oferty: „Niezmierzniemu” w Kurjerze. 28599

Student poszukuje lekcji lub korepetycji. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 15. 2827r

Szkoła malarstwa i rysunku dla kobiet Miłosza Kotarbińskiego, ulica Widok № 14. Zapisy od dnia 20 września, (od 11-ej do 3-ej). Lekcje od 1 października. 28619

Stacja dla uczniów gimnazjalnych w obydwu stacjami domu Zalewskich. — Ul. Długa № 44. 28351

Stacja z korepetycją potrzebna, w okolicach Złotej, dla ucznia klasy 1-ej progimnazjum. Oferty: Chmielna № 68, m. 45. 28841

Stacja dla uczni 5-go gimnazjum, korepetytor, fortepian konwersacja ruską. — Nowy-Swiat № 4, m. 5. 28426

Stacja dla uczni szkół prywatnych, korepetytor stały. Zielna 13—5. 28686

Student uniwersytetu, umięjący w swych wykładach zastosować się do myślni ucznia, poszukuje lekcji, korepetycji lub kondycji. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod „S. W. 7.” 28964

Student korepetytor, z niemieckim językiem. Spotrzebny jest za pokój umebłowany. Marszałkowska 47, m. 5. 29015

Student uniwersytetu poszukuje kondycji w Warszawie lub na wyjazd. Marszałkowska 91, m. 7. 2040

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcji. Wileza 52, mieszkania 3. 28042

Warszawa,

Miodowa 12.



Dostawcy Instytutu Muzycznego
(Konserwatorium).

Fabryka Fortepianów i Pianin
J. KERNTOPF i SYN.

Do sprzedania
wielki wybór Fortepianów i Pianin

najnowszej konstrukcji. 1536
Do wynajęcia przeznaczono kilkadziesiąt instrumentów.

W RUSSKIEJ KSIĘGARNI A. A. FLEGONTOWA

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat № 55,

znajduje się wielki wybór Książek szkolnych w oprawie i bez takowej, Mapy geograficzne, Atlasy i Globusy, sprzedaż po cenach katalogowych i po cenach ogłaszanych przez innych księgarzy. 145F

Zamiejscowym wysyła się bezzwłocznie za zaliczeniem pocztowym.

Stacja dla uczniów V-go gimnazjum. Krucza 5, m. 21. 28957

Uczeń konserwatorium udziela lekcji muzyki. — Oferty dla „Muzyka” przyjmuje Kurjer. 28451

Uczennica konserwatorium, pianistka udziela lekcje. Piękna 5, mieszkania 7, od 11—2. 28958

Zakład froebowski z obszernym ogrodem Matyldy Zawrockiej, Elekoralna 30, przyjmuje półpensjonarzy, oraz osoby chcące zapoznać się z metodą Froebela. 2837r

Zajęcia w zakładzie froebowskim Zofii Garbowskiej, Zielna 11, rozpoczęły się w dniu 1 września. 2832r

Z upoważnienia władzy stacja uczniów warsz. szkoły real. Długa № 2, m. 8, pierwszo piętro front. 28907

Doniesienia osobiste.

Carmen raczy odebrać list poste-restante. — Stanisław. 29039

Dla Violetty № 1000 list wysłany od A. Z. № X—X. 28951

Francuz, agronom, urodzony w Cesarstwie, życzy ożenić się z panną, posiadającą 10 do 15,000 rs. Oferty pod A. C. B. nadsyłać poste-restante Warszawa. 27662

E. N. i T. R. Z. mają listy na pocztę. 29044

Kawaler 28 lat, z uniwersyteckim wykształceniem, nie mający żadnych obowiązków rodzinnych i pobierający w Cesarstwie trzy tysiące rocznie rządowej pensji, poszukuje żony, osoby młodej, z zamożnego i zamożnego domu, inteligentnej i wykształconej. Posag nie wymagany. Zapewni sumienną dyskreję. Łaskawe oferty nadsyłać proszę poste-restante Warszawa pod literami A. K. N. Okazicielowi kwitu Kurjera Warsz. 28634

List dla Laszki 92 od Szandora na pocztę. 28931

Panna w średnim wieku, przystojna, z dobrego i zamożnego rodziny, z przymiotami serca i umysłu, praktycznie wychowana, pragnie drogą anonu poznać i poślubić człowieka w poważniejszym wieku, inteligentnego, a nade wszystko zamożnego i szlachetnego charakteru, z odpowiednim utrzymaniem. Traktujący rzecz serio raczy składać oferty poste restantę dla „Haliny 20”, do odebrania za okazaniem kwitu ogłoszenia, z zawiadomieniem w Kurjerze Warszawskim. 28698

Trofea” ma list na pocztę. 2865r

Posady i prace

a) i szukiwana.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, ofcyna 25. 28168

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 29043

Bona niemka w średnim wieku z krawiecczym i wyręczaniem pani domu poszukuje miejsca na wsi. Widok 24, mieszk. 18. 28991

Kijów

Kreszozatik 33.

Bona polka poszukuje miejsca, znająca kraj, wiecześnie i bieliznę i mająca swoją maszynę. Niecała 7, Kolbiński. 28890

Francuzka z niemieckim poszukuje zajęcia w godzinach południowych. Elekoralna 47, pensja. 28963

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna № 30, mieszk. 6. 2825

Francuz z polskim, ruskim, niemieckim jęz. ma kilka godzin wolnych. Szezygla 11, m. 6, od 10 do 1-ej. 28441

Gospodyn w średnim wieku, doświadczone, z dobrymi świadectwami za lat 11, poszukuje miejsca do zarządu domem, wyręczania pani, lub na wieś niedaleko od Warszawy. Oferty zostawiać proszę: Chmielna 45, u Rapcewicza. 28642

Inteligentna młoda wdowa, posiadająca dokładne francuski kraj, za dwumiesięczną praktykę w większym magazynie ofiaruje pewne wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze pod „W. 80.” 28765

Kobieta inteligentna, fachowo uzdolniona, kaniwymagająca, poszukuje posady gospodyni na wsi lub w mieście. Oferty przyjmuje Kurjer „Eliza.” 28690

Kawaler inteligentny, zdolny, poszukuje obojętne: rządowej pensji, kasjera i t. p. zajęć prywatnych w Warszawie; może się zadanie złożyć kaucji tysiąc rubli i posiada poważne rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyr. „Kasjer J.” 28558

Młodsza z szyciem, z dobrymi świadectwami, poszukuje zajęcia zaraz lub od kwartału. Adres: Nowy-Swiat № 44, m. 7. 28575

Młody, zdolny izraelita, który skończył wyższy zakład naukowy w Cesarstwie, wykształcony handlowo, mający prawo zamieszkania i handlu w całym państwie, poszukuje, powołując się na pierwszorzędne referencje, posady podróżniwego, agenta lub t. p. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi dla „A. B.” 2866

Młoda osoba, z dobrej rodziny, władająca kilkoma językami, poszukuje miejsca kasjerki, zajęcia w księgarniach lub czytelnich. Na żądane rekomendacje firm poważnych. — Oferty proszę składać: Nowogrodzka № 3 domu, 1 m. Tamże pokój, pianino do wynajęcia i egzercycja. 27852

Osoba poszukuje miejsca do państwa, do kuchni lub do jednej pani, może się zająć zarządaniem domu, z dobrym świadectwem. Ul. Widok № 12, mieszkania 2. 28979

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskim, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Mirowska domu № 7, mieszkania 12. 2890

Poszukuję prowadzenia meldunków w godzinach pozabiurowych za mieszkanie. Dopłata stosunkowa. Ciempla 26, m. 9. 28671

Potrzebna panna zdolna do gorsetów. Ul. Freta 26, m. 8. 28401

Potrzebna panna na wyjazd, do kroju sukien. Nowogrodzka 26. 28671

Poszukuje miejsca na wyjazd zdolna komplotnie krojczyni; zarządzać może najpięszczyniejszą pracownią. Oferty pod S. S. 5 składać w kantorze Kurjera. 27908

Panienska lat 16, niemająca rodziców, znająca dobrze krawiecczyznę i krój, chce się umieszczyć we wszystkim, za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: Marszałkowska 145, mieszkania 28. 28763

Poszukuje miejsca kasjerki, pomocnicy buchaltera, znam polski, ruski, francuski, mam świadectwo i rekomendację. Adres: Aleja Jerozolimska 79, m. 5. 28954

Panna niemiecka, z gimnazjalnym wykształceniem, poszukuje stosownej pracy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla E. W. 28985

Poszukuje odpowiedniego miejsca osoba w starszym wieku, lecz silna i zdrowa, praktycznie wychowana za granicą posiadająca języki polski i niemiecki, zaopatrzona w dobre świadectwa, obeznana z praktycznym wychowaniem dzieci, znająca się dobrze na gospodarstwie domowym i kuchni, może się zająć słabą osobą lub z takową wyjechać. Oferty pod lit. A. Z. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 28992

Potrzebny do pracy, tani i wyłącznie restauruje i odnawia meble i fortepiany oraz antyki specjalnie. Krucza 13—31, stolarz Bobrowski. 28887

Student poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Hoża 21, m. 11. 29008

Szukam posady inkasenta lub magazyniera, dam kaucję. Wiadomość: Chmielna 48, m. 7, od 4 do 6-ej. 29032

Uczennica Konserwatorium poszukuje demiplace. Wiadomość od 4—6-ej po południu, Wspólna 26, mieszcz. 7. 28658

Wdowa poszukuje usługi za mieszkanie u dwóch lub jednego pana. Nowogrodzka 13, m. 5. 28679

100 rs. nagrody za wyszukanie pesady. Oferty pod X. N. przyjmuje Kurjer Warsz. 28628

b) Zaofiarowane.

Agent, fachowiec do farb litograficznych potrzebny. Oferty przyjmuje Kurjer „Komisowy skład.” 28961

A) Za posługę mieszkani. Wiadomość w kawiarni, ulica Kapitulna 5. 28982

Dziewczeta od 15 lat znajdują zajęcia w fabryce Koszykowa 45. Pierwszeństwo zamieszkałym w pobliżu. Wymagane metryki. 28936

Do pracowni potrzebna zaraz podręczna. — Żółwia 41, m. 24. 28683

D. Kurdeiska, właścicielka magazynu sukien przy ul. Mazowieckiej 11, b. krojczyni u W-go B. Hersego, przyjmuje na sezon zimowy uczennice do nauki kroju i szycia. 2831r

Drukarnia litograficzna do druków i przedruków, nie bez świadectw, znajduje zaraz stałe miejsce u B. Szepeankiewicza w Kaliszu. 2803r

Maszynistki zdolne do bielizny i podręcznej. Elektoralska 7, mieszkania 38. 29035

Niemka znająca francuski potrzebna trzy razy na tydzień za rs. 6 miesięcznie. Komitowa 1, m. 7. 28911

Niania z dobrymi świadectwami, umiejąca szycić, potrzebna jest do dwojga dzieci od 1-o października. Rymarska 8, mieszcz. 5, od 9 do 12-ej w południe. 28972

Nakładacz lub nakładaczka potrzebni do litografii i drukarni „Liberty”, ulica Leszno 13. 28937

Potrzebny na wyjazd kucharz wiejski skromnych wymagań lub uosobiony kuchcik. Dobre świadectwa wymagane. Hotel Europejski 143, od 8 do 9-ej zrana. 28551

Potrzebna panna uzdolniona do fabryki kwiatów. Krakowskie-Przedmieście 4, róg Oboźnej, K. Szanaga. 28902

Potrzebni są agenci na miasto do artykułu z branży krawieckiej. Świętojska 23, stróż wskaże. 28307

Panna kompletnie uzdolniona do upinania kapeluszy oraz panienka do nauki potrzebna. Długa 47, Rykowska. 28516

Panny zdolne do staniów oraz maszynistka potrzebne są zaraz. Marszałkowska 142, mieszcz. 5. 28652

Potrzebna dobra kucharka, z dobrymi świadectwami, znająca trochę język niemiecki. Piękna 2, m. 2. 28607

Panna kompletnie wydoskonalona w dobie staniów oraz dziewczynka do nauki potrzebne zaraz. Graniczna 16, m. 8. 2835r

Potrzebny pisarz prowontowy, umiejący prowadzić rejestra gospodarze; znajomość języków ruskiego i niemieckiego konieczna lub praktykant, dobre rekomendacje wymagane. Zgłosić się do zarządu dóbr Lucień, przez Gostynin, gubernia warszawska. 28546

Potrzebna bona niemka z dobrymi świadectwami, umiejąca szycić, zaraz. Królewska 47, mieszcz. 3. 28935

Potrzebna zdolna maszynistka do trykotów i do nauki. Bielańska 21, m. 7. 28362

Potrzebne są panny zdolne do staniów, spódnice i uczennice. Niecała 10, mieszcz. 4. 28314

Potrzebna panna uzdolniona gorsciarka. — Nowa Praga, Średnia 3, m. 6. 2860r

Potrzebna bona niemka do jednego dziecka, z dobrymi świadectwami, z krawiecczyzną. Wiadomość: hotel Polski, w restauracji. 2850r

Potrzebna panien do nauki robót włóczkowych. Ordynacka 8, m. 24. 28944

Potrzebna natychmiast zdolna pończoszarka. Wilcza 15—7. 28938

Potrzebna jest panna do znaczenia. Krucza 49. 28933

Panienska do nauki przyjmuje ze wszystkim. Pracownia sukien, bielizny, Oboźna 7, 1-sze piętro. 28921

Potrzebny człowiek do prowadzenia wiekowskiego człowieka. Wiadomość: Nowolipki 7, mieszcz. 11. 29047

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Mokotowska 55, mieszcz. 10. 28986

Panny zdolne do haftu potrzebne zaraz. — Długa 53. 2868r

Potrzebna maszynistka do bielizny i uczennice. Żelazna 68, m. 13. 29037

Potrzebna panna podręczna i uczennica. — Chmielna 23, m. 1. 29016

Potrzebne zaraz zdolne stanczarki do magazynu pani Anny. Ulica Marszałkowska 149. 29010

Potrzebny jest chłopiec do terminu do introligatora galanterijnych wyrobów, od 14 do 16 lat. Orla 12, mieszcz. 1. 28897

Potrzebni są zaraz czeladzie tapicerscy. — Czysta 2, Wrotnowski. 28892

Potrzebna jest uczennica do krawatów białych, zaraz płatna. Leszno 8, Mieszcz. 28974

Panna zupełnie uzdolniona w krawiecczyźnie potrzebna na wyjazd na wieś. Wiadomość: hotel Europejski 130, zrana od godz. 9 do 11-ej. 28970

Potrzebna maszynistka zaraz do bielizny. Ulica Żłota 22, m. 13. 28914

Potrzebna jest panna podręczna do staniów. Solna 9, mieszkania 2. 29008

Pragę przyjąć pannę na mieszkanie, kompletnie uzdolnioną w krawiecczyźnie. Ulica Wspólna 35, m. 12. 28884

Potrzebna jest zdolna podręczna do staniów. Nowolipie 35, m. 27. 29005

Potrzebne panienki do robót włóczkowych. Ulica Daniłowiczowska 6, m. 17. 28988

Potrzebna maszynistka do bielizny. Mostowa 18, m. 9. 28987

Zwaczka do szycia sukien, znająca się na skrawiecczyźnie, potrzebna. Nowo-Wielka 15, m. 5. 28913

Uczeń potrzebny do zakładu elektro-mechanicznego Taychort. Biała 7. 28886

Uczeń potrzebny jest do piekarni cukierniczej. Róg Senatorskiej i Podwala. 28924

Uczeń potrzebny do tapicera. Orla 14. 28919

Zdolne szpularki i inne robotnice mogą znaleźć robotę w fabryce koronek p. M. S. Feinkinda. Zgłosić się można codziennie do kantoru fabrycznego przy ulicy Świętojskiej pod 10, zrana do godz. 10-ej. 28906

Kupno i sprzedaż.

Akwarium duże do sprzedania. Wspólna 16, Amieszk. 3. 28891

A) W fantazyjnych ramach oleodruki i inne bardzo tanie. Świętokrzyska 25, mieszkania 19. 2833

Bilard do sprzedania. — Leszno 28, w cukierni. 29024

Bardzo tani jest do sprzedania kredens orzechowy, szafa machoniowa z lustrem i krzesła wieńskie. Wiadomość: Nowosennatorska 4, mieszkania 4. 28638

Cotry (szczeniata) czystej rasy do sprzedania. Nowogrodzka 14. 28625

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, dysem krytych, serweta dywanowa i lampy salony. Wiadomość: Marszałkowska 123, od 3 do 5-ej. 28635

Do sprzedania wyżeł czarny do polowania. Kościelna 10, mieszkania 17. 28737

Do sprzedania szynel na lat 15 do szkoły filologicznej. Stare-Miasto 38, m. 27. 28994

Do sprzedania cytra z eleganckim futerałem i szkoła rs. 20. K. rochmalna 50, m. 37, od godz. 4—10-ej wieczór. 28926

Do sprzedania żelaztwa do kwiatów. Biała nr 4, m. nr 9. 28922

Do sprzedania: biurko, biblioteka, łóżko, konsola, komoda, kredens, kozetka, lustro, obraz, zegar ścienny i porcelana. Mariensztat 9, m. 1. 28901

Do sprzedania fortepian, maszyna do szycia i różne meble. Żłota 44, m. 16. 2848r

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble w różnych najświetniejszych fasonach po cenach najniższych, krzesła od rs. 18 tozin. Świeżawski. 28781

Factony, wolanciki, kocz z fordeklem, eleganckie, sprzedaje tanio. Leszno 52. 28322

Facton do sprzedania. Leszno 70. Wiadomość na miejscu. 28643

Fortepiany mało używane, dobre, tanio sprzedam. Bielańska 5, Aleksander Granke. 28997

Fisharmonja, fortepian stary, skrzypce do sprzedania. Sosnowa 8, m. 34. 28980

Fortepian mało używany, wiedeńskiej fabryki, systemu amerykańskiego, z metalowym blatem, do sprzedania za 350 rs. Wiadomość: Tłomackie 3, mieszcz. 11. 29036

Fortepian Maleckiego prawie nowy do sprzedania oraz szynele gimnazjum filologicznego dla dorosłych. Hoża 21, mieszkania 4, od godz. 4 do 5-ej. 27711

Fortepian wiedeński dobry, nowej konstrukcji, sprzedam tanio. Ulica Chmielna 33—13. 27850

Fartuski pensjonarskie w dużym wyborze, po przystępnych cenach oraz robota mundurków od 3 rs. począwszy u L. C. Bronikowskiej, Erywańska 18. 28630

Jest do sprzedania łóżko machoniowe, stolik fantazyjny, otomana, palto męskie jesienne, dolman pluszowy, sukienka granatowa, garderoba nowa, kilkadziesiąt tomów książek treści historycznej i prawnej. Wiadomość: Chmielna 64, mieszkania 11, od godziny 4-ej do 7-ej. 28569

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 2800r

Kasę ogniotrwałą (szafę) niewielką kupię za rs. 50. Adresy proszę składać w Kurjerze pod wyr. „Kasa.” 2778r

Klawiatura głucha do sprzedania tanio. — Leszno 17, mieszcz. 16. 28555

Kredensy dębowe oraz łóżka orzechowe do składnie zrobione, u stolarza, Nowogrodzka 13. 28538

Kajetów 20,000 od 2 do 50 kop. oraz wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe poleca „Tani sklep” przy ulicy Karmelickiej 4. Kupującym za 1 rs. rabatu 10%. W. Dmochowski. 27823

Kupuję kwaśne wino różnych gatunków. — Hoża 46, fabryka octu A. Stalińskiego. 27978

Katarynka z dwoma wałcami, nowa, grająca 16 sztuk. — Wiadomość: Marszałkowska 117, stróż wskaże. 29026

Kupię szybę lustrzaną, szerokość 150, wysokość 190 centymetrów. — Oferty Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 29023

Kupię fortepian, pianino od 200—400. Oferty plac Teatralny „Kiosk”. 28998

Lando na gumach, amerykański, parę koni i pianino sprzedaje. Jerozolimska 16. 28601

Lankstrówkę z łufami Bernarda, gily, maszynki do niej sprzedam. Wilcza 52, mieszkania 20. 28927

Lankstrówka dwunastka, prawie nowa, z wszelkimi przyborami, za pół ceny do sprzedania. — Wiadomość Zabia 4, Bogusławski. 28963

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 28864

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 28862

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28851

Meble Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletnie urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota sucha. Ceny tanie. 28718

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, łóżka, szafy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 28233

Meble garnitur, sofa, kanapka, dwa krzesła, szeslong, kredens. Krucza 20, w składzie węgla. 28574

Najlepszą herbatę łagodną dla nerwowych poleca skład Ratyńskiego, Jerozolimska 84. 27297

Oficerski płaszcz zimowy do sprzedania. — Wspólna 26, m. 11. 28554

Otomane urzędowej roboty sprzedam tanio. — Krak.-Przedm. 20, m. 11. 28967

Potrzebny kufer do przewożenia prób kwiatów sztucznych. Długa 9, fabryka kwiatów. 28920

Pianino nowe sprzedaje ratami, wydzierżawiam przystępnie. Wspólna 24, m. 1. 28912

Pianino piękne. — Elektoralska 51, m. 3, od 8 do 2-ej po poł. 29030

Pieczek do palenia kawy, duży, zdatny dla kupca lub do cukierni. — Marszałkowska 117, w cukierni. 29025

Pianino dobre sprzedaje, Cena przystępna. Oboźna 4, mieszcz. 22. 29009

Parawany malowane różnej treści i stylów. Żółwia 13, m. 17. 28003

Ponter maści ciemno-kasztanowatej, dobrze ułożony, jest do sprzedania. Wiadomość u p. Baranowskiego, w restauracji za Promenadą. 28561

Rower angielskie fabryk Humber et Comp. Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann oraz wszelkie przybory do rowerów poleca Ludwik Hilker, Krakowskie-Przedmieście 5, telefonu 555. Ceninki, gratis i franco. 2170r

Rower do sprzedania tanio. Mokotowska 12, Ru stróża. 28945

Rower pneumatyczny najnowszy sprzedam 190 rubli. Świętokrzyska 12, m. 5. 28930

Staniki trykotowe oraz żakietki najtaniej u S. K. Mantey, Świętokrzyska 8—6. 28101

Sprzedam fortepian Hofera mahoniowy, stół, kredens, 12 krzesel dębowych, lustro w złotych ramach, 2 słupy czarne salonowe rzeźbione, 2 obrazy oryginały Henryka Piliatti'ego. Wiejska 14, m. 21. 28953

Sprzedam mundur dla ucznia klasy 1-ej lub 2-ej gimnazjum filologicznego, prawie nowy także szynel. Ceny niskie. Wilcza 18, mieszkania 7. 28949

Szafa i bufet, zdatne do cukierni lub restauracji, do sprzedania. — Wiadomość Leszno 28, w cukierni. 29027

Umywalnie i łóżka żelazne składane dla uczniów i uczennic, poleca najtaniej Ludwik Hilker, Krakowskie-Przedm. 5. 2858r

Wyjeżdżam, sprzedaje szafę, kredens, stół, krzesła, landszafy, kozetkę, zegar, portjery, umywalnię, szafkę nocną, materace, lustro konsolowe dębowe, tablice szkolne, ławki, beczki do kapusty, samowar, miedź, kociołek, kuchenne sprzęty. — Nowogrodzka 31, mieszcz. 15. 29033

Z powodu wyjazdu do sprzedania para żrebców skarogniadych, bardzo rącznych i dobrze ułożonych do chodu w parze i w pojedynce oraz trzy ekipaże: prelotka, dwumiejscowy szaraban na gumowych kołach i czteromiejscowy szaraban do chomontów; wszystkie ekipaże prawie nowe. Adres: S. A. w Kaliszu, Szczępiłowska szosa, p. Szadkowska. 28405

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowski, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 29046

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem 2,500 do sprzedania. Wiadomość u p. Krzanowskiego, w aptece W-go Biertumpfa. 28473

A) 7000 rubli do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość u adw. przys. Michała Weintrauba, Leszno 9. 28893

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. — Nowolipki 46, tanio. 28880

Dom sprzedam przy Placu św. Aleksandra, cena 45,000. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 28600

Do sprzedania sklep spożywczy z oknem wystawowym. Ul. Chłodna 31. 28896

Do sprzedania dwa domy, jeden w dzielnicy Nowego-Swiata na 9% netto, drugi w dzielnicy Staromiejskiej na 10 netto. Warunki bardzo degodne. Kapitały do lokacji. Wiadomość Hoża 9, m. 6, w godzinach rannych. 28965

Dom murowany tanio sprzedam na raty. Leszno 18, sklep rękawicznicy. 28366

Folwark 188 morgowy, 4 wiorst od Warszawy, sprzedam na dogodnych warunkach. Oferty Kurjer Warszawski „Kupno.” 28977

Jest do sprzedania restauracja z meblami lub bez takowych. Wiadomość: Wspólna 50, mieszkania 2. Tamże potrzebni są kelnerzy z kaucją. 28837

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca lat 30. Ulica Nowomiejska 17. 28898

Kawiarnię sprzedam w dobrym punkcie Leszno 4, wprost Rymarskiej. 29000

Kawiarniane urządzenie kompletne do sprzedania zaraz. Próżna 3, m. 12. 28976

Kantor komisowy, Nowosennatorska 6, poszukuje domów od 5 do 30,000 rs. wartości. 2870r

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. — Ulica Nowolipki 5. 28899

Majątek ziemski w Radomskim, wólk 9, przy kolei, do wydzierżawienia natychmiast. Wymagana jest kaucja. O warunkach dowiedzieć się można: ulica Krucza domu № 5, mieszcz. № 1, od godz. 3 do godz. 5-ej. 28578

Magle do sprzedania. Ulica Nowolipki № 27. 28549

Magle do sprzedania. Ulica Nalewki № 28. 28617

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka 13, m. 5. 28680

Mleczarnia (krowiarnia) do sprzedania. Wiadomość kiosk obok Kopernika. 28905

Magle do sprzedania. Ul. Wronia № 50. 28903

Magle do sprzedania w dobrym stanie pod № 5 przy ul. Piwnej. 28975

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 61. 28969

Magle angielskie do sprzedania tanio. — Długa 10. 29031

Magle do sprzedania. — Śliska 35. 29011

Poszukuje się 30,000 rubli na 1-szy numer hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Obożna 5, mieszkania 2. 28511

Fiekarnia jest do odstąpienia z kompletnym urządzeniem i z gospodami. Ulica Furmańska 3. 28822

Fralnia od lat 7 istniejąca do sprzedania. — Podwale 28, róg ulicy Dunaj. 28337

po rozparcelowaniu dóbr pozostał środek z domem mieszkalnym, budynkami, ogrodami, 100 morgów najlepszej ziemi, do sprzedania. — Od Warszawy mil 5. — Wiadomość L. S. Grojer, poste-restante. 2861r

Pralnia do sprzedania zaraz. — Pawia 6, roboty massa, punkt dobry. 28904

Potrzebne 10,000 lub 12,000 na majątek ziemski, pierwszy numer po Towarzystwie, 40 wólk. Kapitał będzie gwarantowany inną sumą hipoteczną. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Suma 12,000.” 29045

Poszukuje się wspólnika do interesu kupieckiego, dobrze procentującego. — Kapitał potrzebny 600 — 1,000 rs. — Oferty składać w kantorze Kurjera dla W. Z. 29021.

Panowie obywatele ziemscy, mający gorczyce w ziarnie dobrą, raczą się zgłosić do fabryki musztardy, Nowolipie № 17, mieszkania 42. 28950

Rubli 200—300 kaucji w gotówce, znajdzie śmiody człowiek lub panią posadę, z płacą 15 rs. miesięcznie i % od sprzedaży. — Może być z temi pieniędzmi i wspólnikiem. Wiadomość: dworzec petersburski na Pradze, od 7—11 wieczór, lub rano w I klasie, gdzie szafa z zabawkami. 28940

Restauracja i cukiernia na prowincji po- trzebny jest do sprzedania. Gwarancja pewna, a w procentie daje mieszkanie i przyzwoite utrzymanie dla jednej osoby. Wiadomość: fabryka syfonów, Długa 8. 28436

Sklep kolonialno-spożywczy w dobrym punk- cie do sprzedania zaraz. Wiadomość: Nowy-Swiat № 36, mieszkania 24. 28707

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybu- cyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. — Chmielna 12. 28984

Sklep dystrybucyjny w dobrym punkcie dobrze procentujący. Ogrodowa 19. 29028

Sklep kolonialny do sprzedania. — Święto-krzyżka 15. 29018

Sklepek do sprzedania z powodu słabości właścicieli, bardzo tanio. — Ulica Moskiewska 11. 29013

Technik z niewielkim kapitałem może na- być odpowiedni, bardzo korzystny interes w mieście gubernialnym Królestwa. Oferty pod „Technik A.” przyjmuje kantor niniejszego pisma. 22809

Współka lub kupno zakładu fotograficznego w Warszawie, długoletnio prowadzonego, dla osoby z 1,000 rs. jest do zrobienia. — Oferty dla „1,000” Kurjer Warsz. 28705

Większy skład węgla z mieszkaniem i urzą- dzeniem do sprzedania. Kiosk, Plac św. Aleksandra. 28598

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep mydlarsko-farbiarski w dobrym punkcie. Wiadomość: Leszno 3, u Walickiego. 28615

7000 rs. dam na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Złota 41, m. 19. 28464

L o k a l e.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewo- zowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2828r

A) Paru chłopcyków znajdzie pomieszcze- nie. Opieka troskliwa, języki, muzyka Warunki dogodne. Wileza 15—8. 29022

Cztery pokoje z balkonem, od frontu, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 października, 320 rs. rocznie z wodą. Krochmalna 53, róg Żelaznej. 28723

Do wynajęcia od października 5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, od frontu, z balkonem, na 3-m piętrze, wateklozet, zlew, wodociąg. Nowy-Swiat 45, cena rs. 540. Stajnia, wozownia i górkę lub składy rs. 120 rocznie. 28894

Do wynajęcia mieszkanie po lekarzu. Nowy-Swiat № 33. 29034

Do wynajęcia od każdego czasu, przy in- teligentnej familji pokoje umeblowane, od frontu, może być całodziennym utrzymaniem. Królewska 3, m. 16, obok Krakowskiego-Przedmieścia. 29006

Do wynajęcia przy ulicy Nowy-Swiat № 37, od 1 października r. b. dwa apartamenty 1-go i 2-go piętra, z bardzo wygodnym rozkładem 10—12 pokoi obszernych każdy, z przedpokojami, korytarzami, kuchniami i wszelkimi wygodami. — Od Nowego-Roku 1893 dwa sklepy: 1 o trzech otworach, z dwoma pokojami i przedpokojem; 1 o dwóch otworach z jednym pokojem. 28586

Do wynajęcia pokój umeblowany, z utrzy- maniem; — także wiadomość o obiadach prywatnych. Szkolna 1, m. 8. 28721

Do wynajęcia lokal na warsztat ślusarski z mieszkaniem, przy ulicy Okólnik hr. Krasieńskiego № 6, na bardzo przystępnych warunkach. 28930

Do najęcia od 1 października dwa duże widne pokoje z niszą na dole, ul. Marszałkowska 149, zdatne na kantor. Wiadomość w składzie papieru C. Przybylskiego. 28659

Do dwóch panienek kształcących się pomie- szczenie, z opieką, u inteligentnej wdowy. Krucza 48, m. 25, od 10-ej do 1-ej. 28537

Do wynajęcia pokój duży, frontowy. Tamka 21, wiadomość u stróża. 28902

Do odnajęcia pokój z przedpokojem, wej- ściem osobno, Złota 23, w pralni. 2863r

Do wynajęcia, Nalewki 15, sklep od fron- tu, z oknem wystawowym; osiem pokoi od frontu, 2-e piętro, na fabrykę, lub też hurtowy proceder; sklepy w podwórzu, spiżarnie i różne lokale. Wiadomość u właścicieli, Sienna 78. 28476

Do wynajęcia pokój duży, bardzo ładny, frontowy, z meblami, usługą, może być z obiadem. Wejście z bramy, elegancko. — Tamże jest pokój mały. Hortensja 5, mieszkania 8. 28378

Elegancki zupełnie odwieziony lokal, zło- żony z 7-iu pokoiów, balkonu, na pierwszym piętrze, do wynajęcia od św. Michała. Ulica Świętokrzyżka 29, stróż wskaże. 2787r

Elegancki lokal suchy, ciepły, 7-pokoiów, przedpokój z balkonem, kanalizacja, wygody, z powodu wyjazdu lokatora za granicę, do wynajęcia za niską cenę zaraz. Ulica Chmielna 23. 28949

Jest do najęcia pokój dla emeryta, z usługą i obiadem. Książęca 4, stróż wskaże. 28918

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6, po- średniczy w wynajmowaniu mieszkań. 2849r

Lokale porządne do wynajęcia: na 1-m pię- trze, od frontu 5 pokoiów, przedpokój i kuchnia; na parterze 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Woda i zlew nowo urządzone. Mieszkanie parterowe może być podzielone. Ulica Aleksandra 10. 2888r

Na stancję jednego ucznia przyjmę. Dozór męzki. J. P. Hortensja 1, m. 5. 28321

Od 1-go października do odnajęcia 4 lub 3 pokoje, z dwoma ławkami, kuchnią i wszelkimi wygodami, z meblami lub bez. Wielka 33. 28995

Od 1-go października do wynajęcia 6 po- koiów, 2 balkony i inne wygody, pierwsze piętro. Złota 32. 28999

Poszukuję jednego pokoju od frontu, z wspólnym przedpokojem, niezbędnym umeblowaniem i całodziennym utrzymaniem, przy emerycie lub wdowie. Oferty z wyszczególnieniem warunków proszę złożyć w kiosku na Zielonym placu dla „Kobiety.” 2864r

Potrzebny dla dwóch braci pokój obszerny lub 2 małe, w okolicy Saskiego ogrodu, przy inteligentnej rodzinie, z usługą i obiadem. Uprasza się o przysłanie oferty na ulicę Świętokrzyżka 35, mieszkania 5, między 3-cią a 5-tą. 28885

Pokój umeblowany, może być z samowarem i usługą, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyżka 43, m. 18. 28604

Pokój kawalerski, z wspólnym wejściem, z przedpokojem do odnajęcia zaraz. Zielna 13, wiadomość u stróża. 2836r

Przy inteligentnej rodzinie jest pomieszcze- nie dla paru panienek uczęszczających do inst. muzycznego, lub innych zakładów prywatnych naukowych. Opieka macierzyńska zapewnia się. Hortensja 5, m. 8. 28379

Pomieszczenie dla panienki z całodziennym utrzymaniem. Bracka 16, m. 22. 28813

Pokój lub dwa pokoje, wejście oddzielne, pierwsze piętro, od frontu, do wynajęcia zaraz. Mylna 9, m. 5, trzeci dom od ulicy Przejazd. 28358

Pokój przy inteligentnej rodzinie izraelskiej dla panny, do wynajęcia każdego czasu. Może być także z całodziennym utrzymaniem. Przechodnia 3, m. 9. 28888

Pokój duży, kuchnia, klozet, woda, 1-e pię- tro, 39 rs. kwartalnie. Stare - Miasto 4—6. 29020

Przyjmę na stancję dwie panienki kształca- ce się — konwersacja francuska, niemiecka i rumska, pomoc w naukach — fortepian. Wiadomość: Krucza 5, m. 21. 28956

Potrzeba zaraz mieszkania umeblowanego, składającego się z 2-ch pokoi, przedpokojem i kuchni, na 1-m piętrze lub parterze. Oferty proszę złożyć: hotel Francuski № 22. 28596

Pomieszczenie z utrzymaniem, przy familji, dla dwóch uczni szkół prywatnych lub handlowej szkoły — albo pokój umeblowany z opalaniem i usługą. Nowy-Swiat 8, m. 30, stróż wskaże. 28614

Pomieszczenie dla panienek uczęszczają- cych do inst. muzycznego, przy familji inteligentnej. Jerozolimka 78, m. 28. 27990

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od fron- tu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój umeblowany, osobne wejście, usługą 10 rubli miesięcznie. Złota 40, m. 1. 28932

Pomieszczenie dla ucznia praktykanta, opieka, fortepian. Leszno 6, m. 1. 28895

Pokój frontowy, ładnie umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Zgoda 1, m. 1. 29002

Pokój przy familji dla przyzwoitej kobiety. Złota 24, m. 37. 28996

Pomieszczenie dla panienek. Opieka ma- cierzynska, fortepian. Ulica Świętokrzyżka 11—4. 29042

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuska. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 28149

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Złota 46, m. 26. 27786

Szkolna 6. Zaraz lub od 1 października 7 lub 8 pokoi, z przedpokojami, kuchnią, wszelkimi wygodami do wynajęcia. 28375

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Zło- ta 16, m. 9, brama od Wielkiej. 28282

Salon umeblowany, z usługą, miesięcznie 16 rs. Szczygła 7, m. 5. 27875

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Kra- kowskie-Przedm. 8, m. 6. 28329

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Opieka rodzicielska, Bracka 9, m. 1, stróż wskaże. 28261

Stancja dla ucznia szkół prywatnych, z ko- szepetacją. Wiadomość: Hoża 16, m. 9, od 12—2 i od 4—6. 28860

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, wa- runki przystępne. Opieka i życie dobre. Złota 37, m. 7. 28809

Stancja przy rodzinie obywatelskiej, dla 2-ch lub 3-ch panienek, uczęszczających do inst. muzycznego, na pensję lub do szkoły kroju. Opiekę najtroskliwszą zapewniamy. Aleje Jerozolimskie 70, m. 7. 29019

Trzy sklepy do wynajęcia, z mieszkaniem, odpowiednimi, pokoi osobno, 4 ruble miesięcznie. Czerniakowska 4. 28950

Wygodne pomieszczenie dla dwóch panie- nek przy rodzinie, z utrzymaniem. Wielka 33—34. 28981

W domu № 23 na ulicy Długiej, obecnie skanalizowanym, są do wynajęcia: 4 sklepy różnej wielkości i mieszkanie na 1-m piętrze, z balkonem, składające się z 9-u pokoi, z wateklozetem, kuchni z wodociągiem i zlewem, przedpokojem, oraz góry i piwnicy, oddzielnych. 28301

Zaraz 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna, wszelkie wygody, na 3-m piętrze, od frontu, rocznie 550 rs.; — 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wanna wspólna, w oficynie, dwa wejścia, na parterze, rocznie 320 rs. Marszałkowska 47. 29014

3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, na 2-m piętrze, 2 pokoje na parterze, do wynajęcia od 1 października. Mylna 9. 28527

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, od 1 października. Królewska 5. 28071

4 pokoje dobre do wynajęcia, z powodu wyjazdu, 420 rs. Wspólna 36. 2900

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie spo- dziewające się słabości od 10 rubli. Wspólna 25. 27860

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodzie- wające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Pokoje oddzielne i wspólne. Włodzimierska 3, mieszkania 1. 28072

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 38, mieszkania 17. 28993

Dnia 13-go b. m. idąc ulicą Nowo-Miodową, zgubiono portmonetkę popielatą skórzaną, w której znajdował się różaniec z perłami masy. Uczciwy znalazca, zechce odnieść w Aleje Ujazdowskie pod № 5, w ogrodzie, za dobrem wynagrodzeniem stróż wskaże. 28934

Damskie żakiety: kortowe, aksamitne, plu- szowe. Suknie elegancko robi krawiec męzki, król Europejsko-Amerykański. Wykład prawdziwej nauki kroju sukien damskich. Marszałkowska 104, m. 19. 2862r

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów męskich Chmurnyńskiego, Marszałkowska 99. 27032

Froter zaprawia i froteruje po cenach jak najniższych. Ul. Marszałkowska № 91, róg Żorawiej. — J. Kewicz. 28637

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, imłoda z dobrymi świadectwami. Ul. Koszykowa 31. 28962

Nagrody rs. 25. Przejeżdżając na rowerze w niedzielę 11 września z klubu cyklistów (Dynasty), do Jablonny, zgubiono złoty zegarek Perreta z taką dewizką i sylwetką z monogramem E. R. Uczciwy znalazca zechce odnieść do Banku Handlowego między 9-tą a 5-tą do szwajcara. 28542

Najtańszy magazyn okryć damskich „Henri,” Marszałkowska 99, przyjmuje także zamówienia. 28682

„Oprawa książek szkolnych od 10 kop.!!” Zakład introligatorski J. Bojanowskiej, Marszałkowska 99. Rozpoczynają się kursa dla uczennic. 28978

Praktyczne. Kołnierzyki, mankiety celu- loidowe. Kalosze Towarzystwa Amerykańskiego, Chodniki, dywany ceratowe. Obrusy, serwety gumowane. Wielki wybór, ceny niskie. Skład fabryczny Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 27935

Przyjmie ucznia szlachetnych rodziców szkoły prywatnej, czwartoklasistę do wspólnej nauki z moim jedynakiem, wzorowo wychowanym. Warunki przystępne. Oferty pod „Czartoklasista” przyjmuje Kurjer. 29007

Pracownia „Julie” przyjmuje suknie i o- krycia, wykonuje starannie i elegancko, podług najświeższych zagranicznych i krajowych żurnali. Fasón od rs. 5. Podwale 18, front. 27577

Pianino do wynajęcia. Nowy-Swiat 45. 28107

Szkola rękodziel, Świętokrzyżka 11. Jeszcze przez wrzesień krój Worth'a pół ceny. 29041

Tapicer i dekorator Oltuszewski, bez zaję- cia, poszukuje w domach prywatnych. Wspólna 7. 28857

Wyznaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 45. 26155

Ważne dla rodziców i opiekunów. Panienki mające zamiłowanie do krawiecczyny, mogą być przyjęte na stałe i przychodnie, w magazynie damskiej konfekcji, ul. Zgoda 1, gdzie oprócz trekliwej opieki, znajdują dobrą naukę kroju i szycia sukien, płaszczyków, palt, futer i t. d., wszystko od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 29001

Zgubiono we wtorek wieczorem przejeżdża- jąc z Petersburskiego dworca na Krakowskie-Przedmieście czarną, ręczną walizkę, zawierającą paltó, poduszkę, portfel z rachunkami etc. Uczciwy znalazca zechce odesłać zawartość portfeli za nagrodą. Sienna 8, mieszkania 6. 28570

!Zgubiono! d. 14-go (w środę) idąc Wiel- ką, Świętokrzyżką, Marszałkowską przez Saski ogród do Wierzbowej, zegarek złoty damski, z jedną kopertą i dewizką krótką oksydowaną. Uczciwy znalazca raczy zwrócić do składu perfum „Eugenjusza,” Wierzbowa 1, 1-e piętro, dla kasjerki. 28889

Zaginął kwit byłego banku polskiego, № 588425/16504, wdany d. 18 (30) czerwca 1893 r. na imię Adolfa Frick. 2867r

40 kop. Insector płyn bezbarwny, niszczy- cy plaskwy. Sprzedawz w aptekach, składach i sklepach Dzisiejskiego, Senatorka 27. 28394

*** Staniki trykotowe, wybór wielki, tanie.** „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12. 29029

*** Żakiety dzieciinne, ubranka, „Manufaktu-** ra Krajowa.” Niecała 12. 29029

*** Karbowanie, plisowanie sukien, koro-** nek, „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12. 29029

*** Woalki od 15 kop. i droższych wybór** wielki, „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 29029